

# Ludwik Bernacki

---

## Materiały do życiorysu i twórczości Ignacego Krasickiego. Część druga. Rękopisy i autografy

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce  
literatury polskiej 31/1/4, 143-172

---

1934

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

### III. MATERJAŁY

#### MATERJAŁY DO ŻYCIORYSU I TWÓRCZOŚCI IGNACEGO KRASICKIEGO

#### CZĘŚĆ DRUGA<sup>1</sup>.

##### II.

##### RĘKOPISY I AUTOGRAFY.

##### I.

Teka Pawła Popiela *Litteraria* (*Recueil de litterature* I). Do sierpnia 1933 roku w Archiwum Głównym akt dawnych w Warszawie (Archiwum P. Popiela, nr. 313), obecnie rękopis Biblioteki Narodowej w Warszawie sygn. 262 M, folio, kart 1527, pisany różnemi rękami XVIII wieku.

1. nr. 63, k. 516, luźna karta. *Dedykacja Myszeidy* Królowi Jegomości przysłana z Berlina od X. Biskupa Warmińskiego. Odpis ręką Adama Naruszewicza.

2. nr. 64, k. 519, luźna karta. *Czerwony złoty*. Odpis nieznaney ręki.

3. nr. 66, k. 522, 523, dwie karty. — a) *O miłości ojczyzny*. — b) *Tłumaczenie tych wierszów po łacinie* przez JMP. Ksawerego Drzewieckiego, chorążycza krzemienieckiego. — c) *Wiersz odwrotny od Ojczyzny do księcia Generała Podolskiego*, zachowując wiersza kadencją. Odpisy nieznaney ręki. U góry obok a) ręką króla: L'Eveque de Warmie.

4. nr. 79, k. 552, luźna karta. [*Do Jędrzeja Mokronowskiego*.] *Inc.*: Ktoś mi powiedział Pan Jędrzej w robocie. Odpis nieznaney ręki.

5. nr. 80, k. 553, luźna karta. [*Snycerz i statua*.] Odpis nieznaney ręki. Poprawki.

6. nr. 81, k. 554, luźna karta. [*Dwa psy*.] Autograf.

7. nr. 82, k. 555, luźna karta. [*Ptaszki w klatce*.] Autograf.

8. nr. 83, k. 556, jedna karta. — a) Biskup Warmiński *do brata swego Antoniego*. *Inc.*: Panie Antoni jużesmy też starzy. — b) Biskup Warmiński *do Jakubowskiego*. *Inc.*: Panie Wojciechu

<sup>1</sup> Ciąg dalszy. Por. Pamiętnik literacki. R. XXX. Lwów, 1931, s. 398 i n.

mówcie jako chcecie. — c) Jakubowski *do Biskupa Warmińskiego*. *Inc.*: Książę Żegota tak są dziarskie twoje wiersze. — d) Biskup Warmiński *do Mokronoskiego*. *Inc.*: Panie Jędrzeju ah! Cóż to się święci. Odpisy nieznaney ręki.

9. nr. 88, k. 565, 566, dwie karty. [*Monachomachja*: Z pieśni IV, 6—9.] *Inc.*: Na płytkim gruncie rozbująłych fluktów... do: W sławie Euryppy, Bucentaury. Dixi. Autograf.

10. nr. 90, k. 568, 569, dwie karty. [*Do Stanisława ks. Poniatowskiego*.] *Inc.*: Mości książę Poniatowski. U dołu data: W Elblągu na popasie 9 8-bris. Autograf<sup>1</sup>.

11. nr. 187, k. 1035, luźna karta. *Pieśń na 3-ci dzień Maja* przez X. B. W. *Inc.*: Wyższym nad nieba wzniosły majestatem. Odpis nieznaney ręki.

Wyszczególnione utwory Krasickiego ukazały się drukiem w Zabawach przyjemnych i pożytecznych tom X, 1774, s. 318 (3 a, tudzież *Myszeis*. Warszawa, 1775, s. 85), tom XII, 1775, s. 171—4 (2, tudzież *Wiersze* X. B. W. Warszawa, 1784, s. 78—80) i tom XVI, 1777, s. 96 (1), w *Monachomachji*. Warszawa, 1778, strofy 65—8 (9), w *Bajkach*. Warszawa, 1779, s. 26 i 51 (6, 7), w *Wierszach* X. B. W. Warszawa, 1784, s. 74—5, 72, 73 (4, 8 b, 8 d), w *Dzieltach poetyckich*. Tom II. Warszawa, 1804, s. 293, 260—1 (8 a, 11) i w pracy Stanisława Tomkowicza, *Z wieku Stanisława Augusta*, II. Kraków, 1882, s. 99 (10; tutaj s. 98—100 ogólna wiadomość o autografach teki). Bajkę *Snycerz i statua* (5) ogłaszano w poezjach Trembeckiego lub Węgierskiego, dopiero A. M. Kurpiel na podstawie autografu fromborskiego przywrócił ją Krasickiemu.

Z uwagi na ścisły związek z utworami Krasickiego publikujemy niżej wiersze Drzewieckiego, anonima i Jakubowskiego<sup>2</sup>.

### 3 b.

Tłumaczenie tych wierszów po łacinie przez JM Pana Ksawerego Drzewieckiego, chorążycza krzemienieckiego.

O amor! o pietas Patriae studiosa bonorum!  
 Discere quam solum mens studiosa potest  
 Te propter sapiunt lethalia toxica labris,  
 Te propter fiunt vincula saeva decus.  
 Te propter laudat cum vulnere membra cicatrix  
 Tu veris animos imbuis illecebris.  
 Si modo fulceri possis, possisque juvari;  
 Est mala suave pati, suave sub ense mori.

Inny przekład ks. Franciszka Leśniewskiego w zbioru p. t. *Sandomiriani, inter Arcades Deiphili Ismariensis, Lyrica, elegiae, et epigrammata selectiora* (Leopoli, 1790, s. 111).

<sup>1</sup> O wierszu tym por. list Aleksego Husarzewskiego do Jacka Ogrodzkiego z daty: Gdańsk, 16 października r. 1778 (Por. wyjątki *Z korespondencji Aleksego Husarzewskiego z Jackiem Ogrodzkim* Nr. 94).

<sup>2</sup> O Wojciechu Jakubowskim (ur. 1711 r., um. 1784 r.) por. F. M. Sobieszczański (Encyklopedia powszechna. Tom XII. Warszawa, 1863, s. 902). Stanisław Tomkowicz, *Z wieku Stanisława Augusta*, II. Kraków, 1882, s. 85—4. Estreicher, *Bibliografja*, og. zb. tom XVIII, s. 396—7. Irena Z. Turowska-Barowa, *Zabawy przyjemne i pożyteczne*. Kraków, 1933, s. 17, 27, 34, 35, 40.

## 3 c.

Wiersz odwrotny od Ojczyzny do księcia Generała Podolskiego, zachowując wiersza kadencją.

Synu miłosny kochanku Ojczyzny!  
 Znają twą cnotę umysły podciwe,  
 Jeżeli kochają mnie którym trucizny  
 W smak idą, ani pęta są zelżywe,  
 Których kalectwo chwali, chwałą blizny,  
 Nad nich miłości masz znaki prawdziwe,  
 Gdyś dla mnie wielu zachęcił umierać  
 Któż mię mógł lepiej wspomóc, lepiej wspierać!

## 8 c.

Jakubowski do Biskupa Warmińskiego.

Książę Żegota tak są dziarskie twoje wiersze  
 Jakie dla Pana Brata Waszej Mości piersze (!)  
 Co się to w świecie dzieje, nadobnie wyrznęły  
 Jak się ojczyce od swych przodków odsunęły  
 Obywatel ojczyznę kocha dla intraty  
 O prawa usiłuje dla swojej prywaty.  
 U płci cnota za zyskiem a próżność w młodzianie  
 Rzadko kto pełni w swoim powinności stanie  
 Wszakże zacny Rogalo nikt temu nie sprzeczy  
 Czyżeś widział podobne Wasza Miłość rzeczy.  
 Książę Żegota tak są dziarskie twoje wiersze  
 Jakie były do Pana Antoniego piersze.

## II.

Rękopis Muzeum XX. Czartoryskich nr. 938 p. t. *Recueil de litterature* (II); folio s. 842<sup>1</sup>, pisany różnemi rękami XVIII wieku.

1. s. 121—4, dwie karty 4-to. — a) *Gdyby. Inc.*: Gdybym ja był Szwajcarem, stałbym ja na warcie. — b) Wiersz bez tytułu. *Inc.*: Dwie nimfy równe z wdzięku, równe i z pieśczoży. — c) *Powązki. Inc.*: O gajku rozkoszny, przeźroczyście wody. Odpisy nieznaney ręki. U góry s. 121 ręką Stanisława Augusta: Bisk. Warm.

2. s. 133—6, dwie karty 4-to. *Do Dulfusa. Inc.*: Niedawnemi czasy miałem osobliwe widzenie. Odpis nieznaney ręki. U góry s. 133 ręką Stanisława Augusta: Bisk. Warm.

3. przed s. 307. Druk, folio, 2 s. nlb. — a) *Do przyjaciela znajdujacego się w Helzbergu* 20 sierpnia 1787. *Inc.*: Gdy się los uprzedzić nieszczęśliwym. — b) na odwrocie: *Modlitwa. Inc.*: Do Ciebie, Panie, wznosim nasze prośby. U góry ręką Stanisława Augusta: Bisk. Warm.

<sup>1</sup> Por. Stanisław Kutrzeba, *Catalogus manu scriptorum Musei Principum Czartoryski*. Vol. II. Cracoviae, 1908—11, s. 26—30.

4 s. 349—60, sześć kart 4-to. *Prawdziwa powieść o kamienicy najożnej w Kukorowcach*. Odpis nieznaney ręki. U góry s. 349: Autor Xżę Biskup Warmiński.

5. s. 813. Luźna karta. Przez X. B. W. *Inc.*: Zniósł moment, co wiek skaził, a jarzmu niezdolny. Odpis ręką Tomaszowej Alexandrowiczowej, wojewodziny podlaskiej.

Wiersz 1 a ogłosiła (z opuszczeniem) *Gazeta polska* (Warszawa, 1827, nr. 182) podług tekstu, zatytułowanego *Charaktery narodów*, jaki jej nadesłał (wraz z wierszem p. t. *Mysł w biedzie*) ks. G. B.; przejął go stąd ks. Adam Jakubowski do swojej edycji *Dzieł Krasieckiego* (Tom XVIII. Dopetnienia. Tom VIII. Warszawa, 1833, s. 240). Wiersz 1 b nie był dotąd opublikowany, *Powązki* (1 c) zaś ukazały się w nigdy nieukończonym tomie *V Puław* Ludwika Dębickiego, z którego fragmenty p. t. *Poeci w Puławach* pomieściła w fejtynie *Gazeta lwowska* w roku 1888<sup>1</sup>. Z uwagi na taki stan rzeczy podajemy poniżej wszystkie trzy utwory.

## 1 a.

## Gdyby.

Gdybym ja był Szwajcarem, stałbym ja na warcie,  
 Gdybym ja był Rusinem, mówiłbym otwarcie,  
 Gdybym ja był Hiszpanem, nie dałbym się złotem,  
 Gdybym ja był Francuzem, nie byłbym ja trzpiotem,  
 Gdybym ja był Holendrem, mniejbym był prostakiem,  
 Gdybym był Angielczykiem, nie byłbym dziwakiem,  
 Gdybym ja był Turczynem, nigdybym nie fukał,  
 Gdybym ja miał być Włochem, jaby nie oszukał,  
 Gdybym był Algierczykiem, nie kradłbym, nie łupił,  
 Gdybym ja miał być Niemcem, jaby się nie upił,  
 Gdybym ja był Węgrzynem, dałbym wino tanio,  
 A jak to być Polakiem, gdy Polaków gania;  
 Niedobrze być nierządny, słabym, mizerakiem,  
 Wiem ja o tym, jednakże miło być Polakiem.

## 1 b.

## [Dwie nimfy.]

Dwie nimfy równe z wdzięku, równe i z pieszczoty  
 Równe mając i głosy i wzruszeń obroty  
 Tak wdzięczne, iż gdziekolwiek bawienie przedłużą  
 Są jako gwiazda z gwiazdą, albo róża z różą.

Nie wiem jedna czy druga, tamta czyli owa  
 Wyboru sławę traci albo ją zachowa  
 Wiem jednak, iż jest każda i miła i składna  
 A rzec nie śmiem, która z nich bardziej wdzięczna, ładna.

Gdyby tam kędy sędzią pastuszek wybrany  
 Taką mu parę zdarzył widok pożądany

<sup>1</sup> Por. *Gazeta lwowska*, 1888, nr. 50.

Przegrałaby Wenera — lecz którażby miała  
To jabłko, co mu losu szczodrota nadała!

Nie wiem, ale gdybym się w mym zdaniu ośmielił,  
Możeby Parys jabłko na dwoje przedzielił  
Albo nie śmiać przedzielić, zbyt uszczęśliwiony  
Zamilkby (!), i wspór wielki nie byłby skończony.

1 c.

P o w ą z k i.

O gajku rozkoszny, przeźroczyste wody  
Miejsce wdzięku, pieszczoty, spoczynku ochłody,  
Jest w tobie grunt piaszczysty, znajdzie się i grząski  
Insze miejsca kształtniejsze — niemasz nad Powązki.

2.

Tu wolność pożądana, tu wesołość wdzięczna  
Ukrywa kunszt prostota w udziałaniu zręczna,  
Rumienia się owoce pomiędzy (!) gałązki.  
Insze miejsca obfitsze — niemasz nad Powązki.

3.

Kręte ścieżki, po których błądze w zamyśleniu  
Zacisze, gdzie spoczynek słodki w utajeniu  
Drzewa czynią cień miły gęstemi zawiązki.  
Insze miejsca bogatsze — niemasz nad Powązki.

4.

Wietrzyku! zletka (!) wiejesz przy tej niskiej chacie,  
Ptaszęta naprzemiany po krzaczkach śpiewacie,  
Spadając po kamyczkach mruczy strumyk wąski,  
Insze miejsca wspanialsze — niemasz nad Powązki.

Wiersz *Do Dulfusa* (2) ogłosił, podług tekstu w rękopisie Biblioteki Zakładu nar. im. Ossolińskich nr. 509<sup>1</sup>, k. 258 Antoni M. Kurpiel<sup>2</sup>. — *Do*

<sup>1</sup> Rękopis ten, własność ks. Franciszka Siarczyńskiego i w znacznej części ręką jego pisany, zawiera nadto inne utwory Krasickiego, a mianowicie bajkę *Przyjaciele* i wiersz *Poselstwo do Rzymu* (k. 59—60), czterowiersz na dzień 3 Maja (k. 102 r.), oraz *Gderania starego Bartłomieja* (k. 265 r.). Tu zaznaczyć należy, że odpisy ręki ks. Siarczyńskiego, podobnie jak jego brata Antoniego, który był, jak wiadomo, sekretarzem Stanisława Augusta, mają powagę odpisów wierzytelnych.

<sup>2</sup> *Kilka szczegółów do życia i twórczości I. Krasickiego* (Pamiętnik literacki. R. III. Lwów, 1904, s. 113—4). Tutaj także (s. 118—19) ogłoszone *Poselstwo do Rzymu* oraz dwa wiersze religijne z autografu Biblioteki P. Akademji Umiejętności nr. 1351 (dawna sygnatura 926. V. 1. Półtarkusz folio, 365 mm × 205 mm, znak wodny papieru: WADOWICE; ofiarowany d. 9 grudnia 1857 r. przez Aleksandra Krasickiego do zbiorów Towarzystwa Naukowego w Krakowie) p. t. *Pieśni i Noc* (s. 111—2). Pod względem osnowy, myśli i wyrażań *Noc* pokrywa się niemal zupełnie z niewykończonym artykułem Krasickiego, przeznaczonym do *Monitora* p. t. *List duchownego*, który ogłosiłiśmy na s. 158—9 naszego wydawnictwa. Czy to nie jeden z bardzo wczesnych utworów poetyckich Krasickiego (1765)?

*przyjaciela, znajdującego się w Helzbergu* 20 sierpnia 1787 (3) oraz na odwrocie tegoż wiersza znajdującą się *Modlitwę* mieszczańską *Listy i pisma różne* X. B. W.<sup>1</sup> — *Prawdziwa powieść o kamienicy narożnej w Kukorowcach* (4) wyszła drukiem w odmiennej redakcji w roku 1794<sup>2</sup>. — Czterowiersz z okoliczności Konstytucji 3 Maja 1791 (5) przyniosła *Gazeta warszawska* z roku 1791 (z d. 8 czerwca, nr. 46, Supplement)<sup>3</sup>.

## III.

Rękopis Archiwum hr. Krasickich w Lesku nr. 200, folio, s. 170; pisany w całości ręką Ignacego Krasickiego, synowca księcia biskupa warmińskiego, w roku 1784 i 1785 w Heilsbergu.

1. s. 1—77. *Krótkie zebranie historii angielskiej* napisanej przez pana Huma<sup>4</sup>.

2. s. 79—140. *Krótkie zebranie historii starej państw egipskich, kartagińskich, asyryjskich, babilońskich, Medów i Persów, Greków, Macedończyków z Rollena*<sup>5</sup>.

3. s. 141—2. *Wiersze* pana wojewody ruskiego Potockiego *do żony*.

4. s. 142. *Odpis* przez X. B. W.

5. s. 142—9. *List z Heilsberga* imieniem moim do panny Anny, pisany przez X. B. W. 10 czerwca 1784.

6. s. 149—50. *Do pani Stadnickiej* 4 lutego 1786.

7. s. 150—1. *Do ks. Drożyłowskiego* k. g. plebana w Kiwitach.

8. s. 151—2. Pięć nagrobków: Konarskiemu, Jakubowskiemu, Łoykowi, Ogrodzkiemu, Mokronowskiemu.

9. s. 152. *Wiersz. Inc.: Nowego Roku* czas każe winszować.

10. s. 153—5. *List. Inc.: Byłem na popisie* wojsk.

11. s. 155. *Do Pana Jana*.

12. s. 155. *Do Pana Ignacego*.

13. s. 156—9. *Wiersze* p. Trębeckiego do X. B. W. 14 7-bris 1784. *Inc.: Książę, jasnego domu* szczepie znamienity<sup>6</sup>.

14. s. 159—64. *Do pana hrabiego* 15 7-bris 1784.

15. s. 164—5. *List. Inc.: Pragniesz* WPan odemnie wyobrażenie życia człowieczego.

16. s. 165—7. *Wiersz. Inc.: Już* czas mroźny.

17. s. 167—8. *Wiersz. Inc.: Myśli* słodka.

<sup>1</sup> Tom II. Warszawa, 1788, s. 88—9, 93—4.

<sup>2</sup> *Powieść prawdziwa o narożnej kamienicy w Kukorowcach*. Warszawa, 1794. Por. Ignacy Krasicki, *Powieść o narożnej kamienicy i wybrane wiersze patriotyczne*, wstępem poprzedził Władysław Korotyński. Warszawa, 1918.

<sup>3</sup> Por. nadto *Krasiciana*. Kraków, 1927, s. 23. — *Wiersz* rzeczony wyryto na płycie marmurowej w Zamku warszawskim.

<sup>4</sup> Hume Dawid, *History of England* w przekładzie francuskim *Histoire d'Angleterre*. Amsterdam (Paris), 1769.

<sup>5</sup> Rollin Karol, *Histoire ancienne des Égyptiens, des Carthaginois, des Assyriens, des Babyloniens, des Mèdes et des Perses, des Macédoniens, des Grecs*. Paris, 1730 i n. Mnóstwo wydań.

<sup>6</sup> *Wiersz* drukowany. Wydania: *Gość w Heilsbergu*. B. w. m., dr. i r., 4-to, k. nlb. 2. *Gość w Heilsbergu*. B. w. m., dr. i r. (= Warszawa, M. Gröll, 1784), 8-vo, s. 12. *Gość w Heilsbergu* do J. O. X. B. W. B. w. m., dr. i r. (= Warszawa, M. Gröll, 1784), 4-to, s. 8.

18. s. 168. X. B. W. *Do pana Wojewody Ruskiego. Inc.*: Względ wyrażać istnie zacnemu.

19. s. 168–9. Wiersze X. B. W. na moją powieść w dyskursie: *Wprzód albo potym*.

20. s. 169. Wiersz *Do wojewody ruskiego. Inc.*: Rzadki przykład zacny wojewodu.

21. s. 170. Wiersz *Do . . . . . Inc.*: Wielkie miejsca pożądane.

Przeważna ilość utworów Krasickiego, zawartych w opisanym tu rękopisie, ukazała się drukiem w zbiorze p. t. *Listy i pisma różne X. B. W.* Warszawa, tom I, 1786, tom II, 1788 (= L). I tak 5 = L II s. 146–56, 6 = L I s. 160, 7 = L II s. 99–100, 8 = L I s. 120–1, 10 = L II s. 73–6, 11 = L I s. 92–3, 12 = L I s. 141–2, 14 = L I s. 187–95, 15 = L I s. 76–7, 16 = L II s. 9–11, 17 = L II s. 41–2<sup>1</sup>. Wiersze *Nowy Rok* (9) oraz *Do wojewody ruskiego* (20) ogłosił Dmochowski w *Dziełach Krasickiego* (Tom II. Warszawa, 1804, s. 286–7, 245).

Inne wiersze (4<sup>2</sup>, 18, 19, 21), dotąd niedrukowane, publikujemy poniżej.

<sup>1</sup> Rozwiązujemy tu szereg inicjałów, kryjących nazwiska osób, do których Krasicki kierował swoje utwory, zamieszczone w L. — Do A. H. K. M. B. (I s. 187–95) = Do Antoniego hrabi Krasickiego mojego brata. — Do A. W. (I s. 54–5) = Do Aleksandra Wasilewskiego. — Do K. K. K. W. (I s. 93–119) = Do Karola Krasickiego kanonika warmińskiego. — Do K. z K. S. S. O. (I s. 160–1) = Do Katarzyny z Krasickich Stadnickiej, starościny ostrskiej. — Do M. H. K. K. W. (I s. 76–7) = Do Marcina hrabi Krasickiego kanonika warmińskiego. — Do M. K. K. W. (I s. 91–2) = Do Marcina Krasickiego kanonika warmińskiego. — Do P. W. R. (II s. 60–2, 63–4) = Do Potockiego wojewody ruskiego. — Do R. H. K. (I s. 168–9) = Do Róży hrabiny Krasickiej. — Do S. D. K. G. (I s. 77) = Do Stanisława Drożyłowskiego kanonika gutstadzkiego. — Do S. P. W. R. (I s. 140) = Do Stanisława Potockiego wojewody ruskiego. — Do X. M. K. (I s. 158–60) = Do ks. Marcina Krasickiego. — Do X. S. G. A. L. (I s. 62–75) = Do księżnej Sapieżyny generałowej artylerji litewskiej. — Do X. S. P. (I s. 119–20, 125, 126–7, 128–9) = Do księcia Stanisława Poniatowskiego. — Wyjaśniamy jeszcze, że wiersze lub listy, zawarte w L: *Do pana Jana* (I s. 92–3) = Do Jana Krasickiego, *Do pana Ignacego* (I s. 141–2) = Do Ignacego Krasickiego, *Do pana Wojciecha* (I s. 146) = Do Wojciecha Jakubowskiego, Do... (*Inc.*: Kiedy zimno albo mgliście, II s. 28–9) = Do Michała Mniszcha, Do... (*Inc.*: Mości księżę kanoniku, II s. 52) = Do ks. Joachima Kalnasego, *Do Krzysztofa* (II s. 58–60) = Do Krzysztofa Szembeka, *Do ks. plebana* (II s. 99–100) = Do ks. Stanisława Drożyłowskiego, *Do Marcina* (II s. 129–31) = Do Marcina Krasickiego.

<sup>2</sup> Dwuwiersz ten wywołany został wierszami Stanisława Szczęsnego Potockiego do żony (3), które z tej przyczyny uważaliśmy za właściwe tutaj ogłosić. — Nadarza się sposobność, by zaznaczyć, że stosunki Krasickiego z Szczęsnym Potockim były bardzo serdeczne. Nie wchodząc w szczegóły, przytaczamy tu ważną informację, podaną przez Stanisława Potockiego w *Pochwale Ignacego Krasickiego (Pochwały, mowy i rozprawy. Część I.* Warszawa, 1816, s. 120–1), że Krasicki z archiwum heilsberskiego „zgrządził ciekawe listowania Hozjuszów, Kromerów (ze innych pominię) z Żygmuntami, z Batoremii... i uporządkował w kilkunastu tomach... Podarował Krasicki ten zbiór z kilkunastu tomów listów i pism własnoręcznych składający się krewnemu swojemu, Szczęsnemu Potockiemu, wojewodzie ruskiemu\*. Być może, iż pięć tomów tego właśnie zbioru nabyła w roku 1873 Biblioteka ord. Zamoyskiej w Warszawie. Por. Stanisłai Hosii *Epistolae*. Tomus I. ed. Dr Franciscus Hipler et Dr Vincentius Zakrzewski. Cracoviae, 1879, praefatio, p. XVIII\* (Acta historica res gestas Poloniae illustrantia. Tomus IV).



## 3.

Wiersze pana wojewody ruskiego Potockiego do żony.

Nie w tym żyjemy czasie, moja żonko miła,  
 W którym Polaka dzielność Ojczyznę zdołała.  
 Wtenczas wojskowy człowiek na podarek żonie  
 Mógł dać wawrzyn ozdoby (!), co mu więczył (!) skronie,  
 Lub ukazując rany, zasług swych zadatki,  
 Prowadził grono synów do kochanej matki,  
 Mówiąc: niech w nich krew nasza wierna dla Ojczyzny  
 Oszczędzać się nie umi (!), niech odnoszą blizny  
 I choćby ta Ojczyzna była nieużyta,  
 Zasługa niech im będzie nadgroda sowita.  
 Patrz, matko, na te nasze ozdoby prawdziwe,  
 Niech twe cnoty w ich wnukach będą jeszcze żywe,  
 Niech ich dzielność i męstwo nadgradza sownice  
 Twe starania i długie niech oszczędza życie.  
 Nie jestem tak szczęśliwy, tak mówić nie mogę,  
 Zamknięto nam do chwały i do zasług drogę,  
 W innych żyjemy czasach, można do siwizny  
 Nie zasłużyć Ojczyźnie i nie odnieść blizny.  
 Kto dobrze czyni złym jest, dobrym kto wydziera,  
 Winą nawet być może chęć dla kraju szczerą.  
 W tym to zepsutym wieku, w tym sromotnym czasie,  
 W którym wzgardzona Polska jęczy w nieszczęść prasie,  
 Wy, o Polki cnotliwe, wy o dobre matki,  
 Wychowujcie na potym lepsze od nas dzieci.  
 Ludzie wiek poprawiają przez dzielne staranie,  
 Ludzi nam wielkich braknie, ja czasów nie ganię,  
 Błyskotki nas unoszą, letkość (!), podle fraszki,  
 Zamiast rycerskich czynów, dziecinne igraszki,  
 Świętne gwiazdki, ws. tążeczki (!) i urząd bez pracy  
 Stały się ważnym celem, szlachetni Polacy.  
 Czyż wolnego szlachcica imie niegdyś świętne  
 Trzeba fraszkami przypstrzec, by było pamiętne,  
 A gmin rycerzów wielkich przepasanych hardzie  
 Możeż się wtenczas szczycić, gdy kraj jest w pogardzie?  
 Gdy całość jest wzgardzona czegoż częśćka warta?  
 Myć to świętnie przybrani, gdy Polska odarta.  
 Czyliż już zapomniawszy przodków naszych cnoty,  
 Do szlachetnie czynienia nimamy (!) ochoty.  
 O żonko, jeśli wiek nasz minie bez przykładu  
 A dzieciom naszym cnoty nie zostawiem szladu (!),  
 Ucz ich iść drogą sławy, już przez nas nieznaną.  
 Ojczyzna zapomniana niech będzie kochaną,  
 Niechaj umieją kiedyś Polacy prawdziwie  
 Razem ginąć z Ojczyzną lub z nią żyć szczęśliwie,  
 A sławę zasadzając na cnocie i pracy,

Niech się czynami chlubią nie wstęgą Polacy.  
 Wiem, że ci tego życzę, co twe serce czuje,  
 Powszechna wżgarda kraju twych chęci nie psuje.  
 Nie przestajesz być Polką, matką wolnych ludzi,  
 Twa cnota ich do czynów walecznych pobudzi.

4.

Odpis przez X. B. W.

W pisarzu i działaczu ta największa chwała  
 Gdy tak uczy jak myśli, tak pisze jak działa.

18.

X. B. W. do pana Wojewody Ruskiego.

Wzgląd wyrażać istnie zacnemu  
 Dać uczczenie czenia godnemu  
 Wspomnieć możność dobrze użytą  
 Wielbić cnotę w dzieła obfitą,  
 Duch wspaniały, wziętość bez zdrady  
 Zbyt już rzadkie chwalić przykłady  
 W ścisłym prawdy wyznaniu pochwałę zawierać  
 Mnie należy to pisać, a tobie odbierać.

19.

Wiersze X. W. B.

na moją powieść w dyskursie: wprzód albo potym.

Wprzód albo potym na tym człek zależy  
 Ten odpoczywa, ten ku mecie bieży  
 Ten dosiǳł, tamten dosiǳć chce koniecznie  
 Cel zamierzony, dosiǳć niebezpiecznie.

Ten najszcześliwszy, kędy szczęścia sztuka  
 Który spokojny patrzy a nie szuka  
 A widząc którzy w biegu zwrotni prości  
 Zwrotnych żaluje, prostym nie zazdrości.

21.

Do . . . . .

Wielkie miejsca pożądanę  
 Może miło z góry patrzeć  
 Niższe podłe zaniedbane  
 Z góry z dołu można natrzeć  
 Źle na górze, źle na dole  
 Ja w pośrodku osiąść wolę.

I tam los gdy się rozegra  
 Może dopaść zapalczywie

Rzadko mierność w losie wygra  
 Jednak w średnim swym ogniwie  
 W pośród losu widowiska  
 Mało traci, mało zyska.

A choć zyska, zyska miernie  
 Nie podnosi ją zuchwałość  
 A choć traci, czyniąc wiernie  
 Zyskiem czuje swoją trwałość,  
 Ja z nią trzymam w zdaniu trwały  
 Ani wielki ani mały.

## IV.

Rękopis Archiwum hr. Konarskich w Dubiecku, folio (365 mm × 231 mm), s. 150; pisany w całości ręką Ignacego Krasickiego między rokiem 1778 a 1788; znaki wodne papieru: na pierwszej karcie arkusza napis *C & I HONIG*, na drugiej tarcza z koroną, w środku tarczy wisi na taśmie róg, pod tarczą napis *C & I HONIG*; oprawiony w tekturę w XVIII wieku; około 50 kart wydartych.

1. s. 1—87 *Satyryk*, komedia. Bruljon nieukończony; ogółem pięć aktów, z których ostatni urwany na scenie drugiej.

2. s. 92—148 *Łgarz*, komedia. Bruljon.

3. s. 148—50 *Podstolego* księga trzecia.

1. Komedia *Satyryk* dotąd drukiem nieogłoszona; powinna znaleźć się w wydaniu zbiorowym dzieł Krasickiego. — 2. Komedia *Łgarz* ukazała się p. t. *Łgarz*, komedia w 3 aktach przez Michała Mowińskiego. Warszawa, M. Gröll, 1780, s. 96 (Teatr Dufonra tom 26). W dniu 24 czerwca 1780 znajdowała się w handlu księgarskim. Por. *Gazeta warszawska* 1780, nr. 51 (Suplement). — 3. Plan księgi trzeciej części drugiej *Pana Podstolego* (Warszawa, 1784) podaliśmy w naszych *Krasicianach* (Kraków, 1927, s. 18—20).

## V.

Rękopis Biblioteki Zakładu nar. im. Ossolińskich nr. 5966, folio (365 mm × 231 mm), s. 96; pisany w całości ręką Ignacego Krasickiego między rokiem 1778 a 1788; znaki wodne papieru takie same jak w rękopisie dubieckim; oprawiony w XX wieku.

A. s. 3—34. *Anti-Monacheidos*. Plan *Antymonachomachji* (s. 3—4) oraz pierwsza redakcja tegoż poematu (s. 5—34).

B. s. 37—9. Fragment tragedji *Zygmunt August*, aktu drugiego scena VII i VIII (ostatnia). Bruljon.

C. s. 40—60. *Satyry*. Pierwsza redakcja satyr i listów.

1. s. 40. *Satyra. Inc.*: A to co za jegomość? — Jegomość dobrodziej i t. d. (początek).

2. s. 41—6. *Satyra pierwsza. Inc.*: Znałeś pana Wojciecha? — Któż nie znał! co teraz i t. d.

3. s. 47—51. *Satyra II. Inc.*: Naucz, panie Jędrzeju, jak to zostać panem i t. d.

4. s. 52. *Satyra III. Inc.*: Czy dobrze ten uczynił w Atenach szalony i t. d. (początek).

5. s. 57—60. *Satyra piąta. Inc.*: Skąd idziesz? — Ledwo chodzę. — Stabyś? — I jak jeszcze i t. d.

D. s. 61—96. *Pieśni Osjana syna Fingala*. Duma druga, trzecia i czwarta. Pierwsza redakcja przekładu.

A. Plan *Antymonachomachji* (około r. 1779) ogłaszamy poniżej, jej redakcję pierwotną uwzględnij niewątpliwie krytyczne wydanie dzieła Krasickiego. — B. Opublikowany przez nas<sup>1</sup> fragment tragedji p. t. *Zygmunt August* (około r. 1779), wywołał dwa artykuły dra Ludwika Simona<sup>2</sup>, które mają na celu zakwestjonowanie autorstwa Krasickiego. Młody badacz utrzymuje, że „odkrycie fragmentu tragedji o Zygmuncie Auguście miaoby doniosłe znaczenie naukowe, gdyby fragment ten istotnie był dziełem księcia poetów stanisławowskich”, mniema dalej, że „fragment odszukamy... odnosi się do tragedji Wybickiego o Zygmuncie Auguście”, a konkludując powiada: „Wiemy, że Krasicki nie pisał tragedji o Zygmuncie Auguście, co do tego niema najmniejszej wątpliwości”. Nie będziemy tu zwalczać może zbyt pochopnych sądów dra Simona, zaznaczymy jeno, że autorstwo Krasickiego stwierdzają niezbitcie autograf oraz język i styl rzeczowego fragmentu. Stosunek fragmentu do odpowiednich scen tragedji Wybickiego, względnie stosunek tragedji Wybickiego p. t. *Zygmunt August* do tragedji Krasickiego tegoż tytułu, to zgoła inna sprawa. Wyświetliłoby ją mogło odszukanie całkowitego autografu Krasickiego, tudzież własnoręcznego rękopisu Wybickiego. — C. *Satyry i listy*; nieznane dotąd bruljony<sup>3</sup>. 1 = *Satyry II, 7: Mędrék*. 2 = *Satyry I, 4: Marnotrawstwo*. 3 = *Satyry I, 5: Oszczędność*. 4 = Początek satyry, której Krasicki nigdy nie wykończył<sup>4</sup>. 5 = *Satyry I, 6: Pijaństwo*. Satyra 1 (*Mędrék w. 1—18*) wpisana później, prawdopodobnie po napisaniu satyr 2—5. Podkreślić należy naznaczoną tu przez Krasickiego kolejność satyr 2—5, i tak satyra 2 nosi napis: *Satyra pierwsza, 3: Satyra II, 4: Satyra III, 5: Satyra piąta*. Brakująca *Satyra IV (= Listy 2: Do Krzysztofa Szembeka, kondjutora płockiego)* znajduje się w rękopisie Biblioteki Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu nr. 399, k. 9—9 v.; pochodzi ona niewątpliwie z omawianego rękopisu, jak świadczy umieszczona u dołu karty zapiska: „wycięte z bruljonu z archiwum familijnego w Dubieku”. — D. O *Pieśniach Osjana* powiemy niżej.

Uwaga. Szczegółowe badanie rękopisów IV i V prowadzi do wniosku, że rękopisy rzeczzone tworzyły niegdyś jedną całość, z której, po wyłączeniu z niej rękopisu V, powstały dwie oddzielne jednostki. Całość ta zawierała bruljony utworów Krasickiego w porządku następującym: 1. *Satyryk*. — 2. Plan i pierwotna redakcja *Antymonachomachji*. — 3. *Zygmunt August*. — 4. *Satyra II, 7*. — 5. *Łgarz*. — 6. Plan *Podstolego*. — 7. *Satyry I, 4 i 5*; satyra: „Czy dobrze ten uczynił w Atenach szalony”; satyra IV (= *Listy 2: Do Krzysztofa Szembeka*), znajdująca się obecnie w rękopisie Biblioteki Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu nr. 399; *Satyra I, 6*. — 8. *Pieśni Osjana*.

<sup>1</sup> *Krasiciana*. Kraków, 1927, s. 14—18.

<sup>2</sup> *Pseudo-Krasickiego tragedja o Zygmuncie Auguście* (Tygodnik ilustrowany. Warszawa, 1928, s. 805, nr. 43). *Repertuar teatrów w Polsce za czasów Stanisława Augusta* (Pamiętnik literacki. R. XXVI. Lwów, 1929, s. 280—2). — O tragedji *Zygmunt August* Wybickiego por. Kazimierz Breitmeyer, *Narodziny tematu (Szkice literackie)*. Jasło, 1927, s. 7—30.

<sup>3</sup> Wydając Krasickiego *Satyry i Listy* (Lwów, 1908), nie wiedziliśmy o istnieniu tych bruljonów.

<sup>4</sup> Satyrę tę ogłosiliśmy z innego rękopisu w naszej edycji *Satyr i Listów* (Lwów, 1908, s. 230—3). — Por. Rękopis VI, 10.

## A.

## Plan Antymonachomachji.

*Anti - Monacheidos.*

## Pieśń pierwsza.

Wstęp. Doktor rzuconą od Niezgody zastaje na swoim stoliku *Monacheidos* — Zwoływa zgromadzenie — opowiada — Zamieszanie powszechne — radzą bracia, żeby odpisać — a tymczasem odnoszą do biblioteki —

## Pieśń druga.

Opisanie biblioteki — w niej osobna szafka, gdzie na samym dnie spoczywa Erazm — tam wrzucona głębiej jeszcze niż herezyki — Radzą niektórzy, żeby ją nie cierpieć — Ale że odpisać mają zatrzymana więc dopóty póki służyć będzie na odpis — Doktor i z odpisaniem nie każe się spieszyć, póki się i inni w tej księdze wytknięci nie zgromadzą.

## Pieśń trzecia.

Hiacynt radzi sposoby słodkie, Gaudenty extrema — Dysputa — już się ku świtaniu zabierało rozchodzą się — Gaudenty we śnie, widzi pod postacią Żarliwości Fanatyzm, ten go chwali, zachęca etc.

## Pieśń czwarta.

Los tymczasem rozmaity tego pisma: Jedni jako fraszką, i że wierszami, gardzą — Drudzy nadto chwalą — Niektórzy łeb dobry w autorze wielbią — Zbyt trwożni pozorem obmowy zrażają się — Proboszcz się śmieje — Zjadliwi biorą stąd pochop do dyskredytowania zakonów i zajętrząją umyślnie — Hipokryci krzyczą o bluźnierstwo — komp.[aracja] złych do szerszeni —

## Część (!) piąta.

Ciekawość powszechna daje importancję fraszce sława wieść roznosi, Dewotka widziała autora w łańcuchach brzękającego, Scho-dzą się nakoniec wszyscy do klasztoru — Niezgoda się cieszy z nowych kłótni — i z tego, że jej fanatyzm sprzyja —

## Pieśń szósta.

Mowa poprzednicza Honorata — Zdania — Vicesgerent iść prawnie — kontrakty z faktów — on z rejestru swego — z Arjanismami — nakoniec kłątwa — Crimen status — Prob.[oszcz] usprawiedliwia — każe nie dawać importancji — Lutrin — Przeor pokryć miłością braterską i darować — Gaudenty spalić dzieło i autora — Wrzawa powszechna — Prawda się ukazuje: chwali zakony i upewnia, że im to nie szkodzi i szkodzić nie będzie — a jeźliby się w czym poczuwali życzy się poprawić — Znika.

## VI.

Rękopis Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie sygn. 6<sub>13</sub><sup>2</sup>, folio (365 mm × 231 mm), kart 105, zapisanych ręką Ignacego Krasickiego głównie w latach 1778—1788; znaki wodne papieru takie same jak w rękopisach IV i V; oprawiony w tekturę w XVIII wieku; kilka kart wydartych; niegdyś własność Ferdynanda Chotomskiego, od którego przeszedł w posiadanie Biblioteki Uniwersyteckiej.

1. k. 1—15 v. Przekład łacińskich modlitw i nabożeństw liturgiczno-kościelnych, ułożony porządkiem dni i świąt roku kościelnego.

2. k. 15 v., 16 v.—17 v. List I (*Do króla*).

3. k. 16 *Hymn św. Ambrożego i Augustyna*.

4. k. 19—68 v. *Pieniacz*, komedia w 5 aktach.

5. k. 69—70 v. List VI *Do ks. Naruszewicza biskupa koadjutora smoleńskiego, piszącego historję polską* = redakcja pierwsza, k. 101—103 v. = redakcja druga.

6. k. 71—72, 74, 80 v., 88 Satyra II, 7 (*Mędreń*).

7. k. 72 v.—74 Satyra II, 5 (*Człowiek i zwierz*).

8. k. 75—77 Satyra II, 3 (*Pochwała głupstwa*).

9. k. 77 v.—78 v. List III (*Do Pawła*).

10. k. 79—80 v. Satyra. *Inc.*: Czy dobrze ten uczynił w Atenach szalony.

11. k. 81 *Marot*.

12. k. 82—82 v. List II (*Do Krzysztofa Szembeka, koadjutora płockiego*).

13. k. 83—85 Satyra II, 8 (*Matżeństwo*).

14. k. 85—87 Satyra II, 1 *Pochwała milczenia*.

15. k. 87 Wiersz. *Inc.*: Mój panie Janie; dość się młodym marzy.

16. k. 87 v.—88 Satyra. *Inc.*: Mąż-dziwak.

17. k. 88 bruljon listu do Krzysztofa Szembeka.

18. k. 89 v. Wiersz. *Inc.*: Wpóśród okropnej zaciszy.

19. k. 90. Wiersz. *Inc.*: Znany od lat czterdziestu.

20. k. 90 v., 91—92 v. Satyra II, 4 (*Wziętość*).

21. k. 94—96 List V *O obowiązkach obywatela do Antoniego hrabi Krasickiego*.

22. k. 96 v.—98 v., 99 v. *List do księżny Sapieżyny*.

23. k. 98 v. Registr wydatku zł. 1275.

24. k. 99—99 v. Urywek dziennika, spisane po kwietniu 1781 roku.

25. k. 99 v.—100. List francuski (koncept).

26. k. 100 List. *Inc.*: Narąbało się dość w cudzych zapustach (koncept).

27. k. 100—100 v. List. *Inc.*: Przecież to i koło Warty pamiętają o ludziach.

28. k. 103 v.—104. *NB* do Smolan.

29. k. 104 v.—105. List łaciński (koncept).

30. k. 105 v. Spis dzieł Krasickiego.

U w a g a. Powyższy rękopis opisaliśmy i wyzyskaliśmy, niemal całkowicie, w krytycznym wydaniu *Satyry i Listów* Ignacego Krasickiego. Lwów, 1908.

1. Przekład modlitw i nabożeństw dokonany najwidoczniej z zamiarem ułożenia z nich polskiej książki do nabożeństwa, ściśle liturgicznej, dla wier-nych świeckich. Winien on znaleźć się w zbiorowym wydaniu dzieł Krasickiego. — Przeważna ilość następujących teraz utworów ukazała się w *Wierszach* X. B. W. Warszawa, 1784 (= *W*) oraz w zbioroku *Listy i pisma różne* X. B. W. Warszawa, tom I, 1786, tom II, 1788 (= *L*). I tak: 2 = *L* II s. 5—7. — 5 = *W* s. 33—8. — 6 = *W* s. 49—53. — 7 = *W* s. 28—32. 8 = *W* s. 14—18. — 9 = *L* II s. 100—4. — 12 = *L* II s. 58—60. — 13 = *W* s. 54—7. — 14 = *W* s. 3—7. — 20 = *W* s. 19—22. — 21 = *W* s. 44—8. — 22 = *L* I s. 62—75. — 27 = *L* II s. 65—7. — 3. *Hymn śś. Ambrożego i Augustyna* ogłosiliśmy w *Krasicianach*. Kraków, 1927, s. 13—14. — 4. Komedja w 5 aktach p. t. *Pieniacz*, ukazała się w *Dzielałch* Ignacego Krasickiego (Tom XVIII. Warszawa, 1833, s. 123—225). — 10. 16. 17. 30. Satyrę, zaczynającą się od słów: Czy dobrze ten uczynił w Atenach szalony, tudzież satyrę na mężów, opublikowaliśmy w wydaniu *Satyry i Listów*. Lwów, 1908, s. 229—35. Tutaj także (s. 235—6) podaliśmy list do Krzysztofa Szembeka oraz spis dzieł Krasickiego. — 11. Artykuł *Marot* wszedł do dzieła *O rymotwórstwie i rymotwórcach* (*Dzieła poetyczne*. Tom III. Warszawa, 1803, s. 316—7). — 15. 18. 19. Wiersze, niewykończone przez Krasickiego, ogłaszamy poniżej. — 24. *Urywek dziennika Krasickiego* wydaliśmy w Pamiętniku literackim. R. VI. Lwów, 1907, s. 71—4. — 25. 26. 29. pojawiają się w przygotowywanej do druku *Ko-respondencji* Ignacego Krasickiego.

## 15.

[Do Jana Krasickiego].

Mój panie Janie; dość się młodym marzy  
 Posłuchaj tylko co powiedzą starzy  
 A cóż powiedzą? dobre rzeczy, stare  
 Jakaż z nich pierwsza? umieć chować miare.  
 I nadto dobrym być, na złe wychodzi  
 Bądź nim lecz w miare a to nie zaszkodzi.  
 Zbytek szkodliwy; chcesz być w świecie wziętym  
 Miej cnote, chociaż nie zostaniesz świętym  
 Będziesz tym, jakim potrzeba być w świecie.  
 Cnota, wspaniałość w najpierwszej zalecie  
 Ale to w książkach, moda światem rządzi  
 Więc kto niemodny wykracza i błądzi.  
 Trzeba być grzecznym to dziś treścią rzeczy.  
 Podściwość, rozum, mało ubeśpieczy  
 Trzeba coś więcej — a czegoż potrzeba?  
 Łatwa odpowiedź; cóż sława bez chleba?

Tekst podany podług bruljonu, bez uwzględnienia przekreśleń i poprawek.

## 18.

[Osobność.]

Wpóśród okropnej zaciszzy  
 Tam kędy mnie nicht (!) nie słyszysz

Przy strumyku słodko-brzmiącym  
 Przy wietrzyku igrającym  
 Myśłami się zabawiałem  
 A tak zaśpiewałem.

O najmiłsza osobności  
 Tyś jest źródłem szczęśliwości  
 Ty mnie wzmagasz ty mnie zdobisz  
 Ty mnie ku myślom sposobisz  
 W tobie rozkosz moja cała  
 Bogdajeś nie ustawała.

Duma męczy ludzie marnie  
 U mnie tronem miętkie (!) darnie  
 Zazdrość na mnie tu nie warczy  
 Mało mam ale wystarczy

Tekst podany podług bruljonu, bez uwzględnienia przekreśleń i poprawek.

## 19.

[Do Ignacego Cetnera?]

Znany od lat czterdziestu, bośmy rośli razem  
 Patrz co jest człek podściwy, ciesz się twym obrazem.  
 Nie z książek cnota rośnie, z książek czasem znika  
 Złe lub gdy nieprawego znajdą czytelnika  
 Zarażają nieprawie i umysł i serce  
 Stąd święte ojców naszych zdania w poniewierce  
 Stąd maksymy przewożne nieprawe a śmiałe  
 Stąd owe dawnych ślady, ślady wiecznotrwałe

Dwa bruljony, z tych pierwszy, pisany ołówkiem, przekreślony. Tekst niniejszy podany według bruljonu drugiego, bez uwzględnienia przekreśleń i poprawek.

## VII.

*Monitor* 1766—1768.

Rękopis niegdyś Publicznej Biblioteki w Petersburgu sygn. Pol. F. XVII. 18, obecnie w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie, opisany i omówiony przez nas szczegółowo na s. 398—431 „Pamięnika literackiego“ (1933), zawiera bruljony 45 artykułów Krasickiego w *Monitorze* za rok 1766, 1 artykułu w *Monitorze* za rok 1767, tudzież 10 artykułów w temże czasopiśmie za rok 1768. Prócz tego mieści się tutaj 8 artykułów Krasickiego niedrukowanych w *Monitorze*, 7 artykułów różnego autorstwa, redagowanych przez Krasickiego i ogłoszonych w *Monitorze* za rok 1766, 8 listów korespondentów *Monitora*, a nadto 2 artykuły Bohomolca, przeznaczone do *Monitora*.

Por. Notatnik II, nr. I—LVI, LVIII—LXI.



## VIII.

*Myszeida 1775.*

Autograf i jego kopja, oddana w roku 1774 królowi Stanisławowi Augustowi, nieznanne. Antoni Sozański<sup>1</sup> podaje, że „autograf *Myszeidy* i *Monomachji* (!) Krasickiego ma się znajdować w bibliotece toruńskiej“. Informacja ta polega na jakimś nieporozumieniu, w każdym zaś razie żadna z bibliotek toruńskich rzeczonych autografów nie posiada.

Egzemplarz *Myszeidy* (dedykowany Stanisławowi Augustowi?) oraz *Listy i pisma różne* Krasickiego (1786, 1788), znajdowały się w szczególnem poszanowaniu w zbiorach królewskich. Dowiadujemy się o tem z zapiski, dołączonej do rękopiśmiennego katalogu Archiwum P. Popiela, która brzmi: „Sommaire de tout ce qui se trouve dans cette cassette sub nr. 4... Un livre sub titulo *Listy i pisma różne 1*, un livre *Żołnierskie nabożeństwo 1*, un livre *Myszeis 1 — 3 vol.*“ — W „bibliotece szoleckiej“, Kazimierza Poniatowskiego, znajdowały się wśród „kopersztychów za szkłem“: „*Z Myszeis 2 strofy*“. Może był to autograf Krasickiego. Por. Ferdinand Bostel, *Inwentarz obrazów polskiego zbioru z roku 1780* (Sprawozdania Komisji do badania historii sztuki w Polsce. Tom V. Kraków, 1896, s. 127). — Por. Notatnik II, nr. LXII, oraz Notatnik III, nr. 68. — Por. Rękopis I 1, 3 a.

## IX.

*Doświadczyński 1776.*

1. Rękopis Muzeum XX. Czartoryskich nr. 1485 (4-to, s. 252, oprawny w XIX wieku). Tytuł (s. 3): *Mikołaja Doświadczyńskiego Przypadki* przez niegoż samego opisane, na trzy części podzielone. Na s. 5—8 dedykacja: „Wielmożnemu JMé Panu Józefowi Boznańskiemu cześnikowi kruszwickiemu, poczem (s. 9—14): Przedmowa. Na końcu (s. 252) data: „W Berlinie 26 lutego R. 1775“. W rękopisie brak początku rozdziału pierwszego oraz kilku kartek z rozdziału drugiego. Rękopis pochodzi z biblioteki poryckiej Tadeusza Czackiego, który otrzymał go od autora; świadczy o tem (s. 1) dedykacja: „Mikołaja Doświadczyńskiego Przypadków ksiąg troje własną ręką moją pisany manuskrypt I. Krasicki Xżę Ar. Gn. Pr. do Bibl. JW. Czackiego sty now. ofiaruję. W Warszawie 1800. 2 kwietnia“.
2. Inny rękopis p. t. *Mykołaja* (!) *Doświadczyńskiego Przypadki* (in 4-to, relié en carton) wymienia katalog biblioteki Krasickiego z roku 1801.

Por. Stanisław Kutrzeba, *Catalogus codicum manu scriptorum Musei principum Czartoryski*. Vol. II. Cracoviae, 1908—1913, s. 220. Przemysław Mączewski, *Mikołaja Doświadczyńskiego Przypadki*. Lwów, 1904, s. 9. A. M. Kurpiel, *Kilka szczegółów do żywota i twórczości I. Krasickiego* (Pamiętnik literacki. R. III. Lwów, 1904, s. 115—17; podał tu opuszczoną w pierwodruku dedykację J. Boznańskiemu). *Przypadki* z uwzględnieniem autografu wydał Bronisław Gubrynowicz. Kraków, 1929<sup>2</sup> (Biblioteka Narodowa S. I, nr. 41). Ludwik Bernacki, *Rękopisy w bibliotece Ignacego Krasickiego* (Pamiętnik literacki. R. XXVI. Lwów, 1929, s. 228). — Por. Notatnik II, nr. LVII oraz Notatnik III, nr. 64.

<sup>1</sup> *Ciekawe szczegóły z literatury i bibliografji tudzież z innych umiejętności*. Kraków, 1884, s. 13.

## X.

*Pan Podstoli 1778, 1784.*

Rękopis bruljonu pierwszej części *Pana Podstolego* (księga 1—3) dochował się w Archiwum hr. Konarskich w Dubiecku (fol., s. 142, nieoprawny). Tytuł: *Pan Podstoli. Moribus antiquis*. Szczegółowe opisywanie bruljonu, który uwzględni niewątpliwie edycja krytyczna dzieł Krasickiego, zawiodłoby nas zbyt daleko. Autograf drugiej części *Pana Podstolego* (księga 1—3) ofiarował Krasicki w czerwcu 1784 roku Stanisławowi Augustowi. Co się stało z tym autografem, który miał być „nową ozdobą biblioteki“ królewskiej, nie zdołaliśmy wysledzić.

Por. Antoni M. Kurpiel, *Polityczne i społeczne przekonania I. Krasickiego*. Jarosław, 1896, s. II—III. Por. *Korespondencja Krasickiego z Stanisławem Augustem* Nr. 24 (ogłoszona w części I niniejszego wydawnictwa). Julian Krzyżanowski w swoim wydaniu *Podstolego*. Kraków, 1927 (Biblioteka Narodowa. S. I. Nr. 101) zna tylko autograf trzeciej części powieści, o której mowa. — Por. Notatnik III, nr. 36, 64. — Por. Rękopis IV 3. — Por. Rękopis XXII.

## XI.

*Monachomachja 1778.*

Rękopis (może niegdyś własność ks. Stanisława Drożyłowskiego, kanonika gutstadzkiego) Archiwum kapitulnego w Fromborku (Frauenburg w Prusiech wsch.); średni kwartant (232 mm × 158 mm), oprawiony w czerwony safjan (*maroquin rouge*), ze złotymi wyciskami na grzbiecie i na krawędziach okładki; brzegi rękopisu złoczone; papier bez szczególnych znaków wodnych; na niebieskie wyklejki okładzin użyto tego samego papieru, z którego sporządzono cały rękopis; ogółem 92 stron nieliczbowanych, z tych 58 stron zapisanych ręką Krasickiego, reszta (17 kart) czysta. Tytułu niema; tekst zaczyna się u góry karty 2 słowami: „Pieśń pierwsza“. Między karty rękopisu wszyto później 6 kart (197 mm × 149 mm) z ilustracjami (135 mm × 90 mm) do *Monachomachji*, rysunku Anny z Krasickich Charczewskiej.

Por. Prof. dr. Franz Hipler, *Analecta Warmiensa*. Braunsberg, 1872, s. 17. A. M. Kurpiel, *Nieznane bajki I. Krasickiego* (Pamiętnik literacki. R. V. Lwów, 1906, s. 77—8; tu ogólna charakterystyka rękopisu oraz dwie zwrotki z pieśni III, przekreślone przez Krasickiego). Ks. dr. Tadeusz Glemma, *O archiwach warmińskich w Fromborku* (Archeion. Tom IX. Warszawa, 1931, s. 35). — O rysunkach Charczewskiej (1790 r.) por. część pierwszą naszego wydawnictwa, s. 113. — Por. Rękopis I 9.

## XII.

*Historja 1779.*

Rękopis Archiwum hr. Krasickich w Bachórcu, foljo (370 mm × 231 mm), s. 282; kilka kart czystych wydarto w r. 1914; bruljon pisany w całości ręką Ignacego Krasickiego; znaki wodne papieru takie same, jak w rękopisach IV, V, VI. Oprawiony w XIX wieku

w półskórek (na środku okładziny wierzchniej na czerwonej, wy-ciskami złotymi obramowanej naklejce napis: „Rękopism dzieł Historji J. O. X. A. G. Ignacego hrabi Krasickiego“). Na s. 5 tytuł: *Historja*. Pod nim dedykacja: „Manuskrypt ten oryginalny, ręką moją pisany daję synowcowi mojemu Ignacemu hrabi Krasickiemu. Ignacy hr. Krasicki Xżę Bisk. Warmiński. W Helzbergu 9 Sept. R. 1793“. Szczegółowe rozpatrywanie bruljonu, który uwzględni niewątpliwie edycja krytyczna dzieł Krasickiego, uważamy za niecelowe.

Zapisany i opisany w katalogach biblioteki stratyńskiej Ignacego Krasickiego z roku 1802, 1804 (nr. 1 „Manuskrypt księcia arcybiskupa in folio, oprawny w papier szary. darowany mi od niego w Heilsbergu 1789 roku, wystawia w nim człowieka nie mogącego umrzeć, który w wielu miejscach znajdując się opisuje tych krajów znaczniejsze historyczne zdarzenia, jest to krytyka historyków, okazuje to dzieło wielką erudycję i zdrową historji krytykę“) i 1820. Por. rękopisy Archiwum hr. Krasickich w Lesku nr. 201 i 205. W roku 1842 Ignacy Krasicki darował rękopis *Historji* prawnukowi swojemu, Ignacemu Krasickiemu (syn Edmunda, ur. 1839 r., um. 1924 r.) z Bachórcza, ten zaś przekazał go w roku 1913 synowi swojemu, Ksaweremu. W czasie wielkiej wojny zbiory bachórcekie uległy zupełnemu zniszczeniu. Ocalał jedynie rękopis, o którym mowa. Por. raport delegata Akademji Nauk w Petersburgu, E. Szmurły, z kwietnia 1915 roku: „...w Bachurzie (Bachórz) pod samym Dynowom, w imienji grafow Krasickich taże znakomaja kartina: fortepiano wyworoczennoje i skalieczzennoje do posledniej stiepieni, zierkała razstrielany iz rewolwerow, pierelomannaja miebiel, w grudie załkich ostatkow przieniej bibliotieki, bez prizora waliawszichsia na połu, ja naszoł zdies odnu rukopis w pierieplietie *Rękopis dzieł historji J. O. X. A. G. Ignacego Krasickiego*, ja prwiesz jejo wo Lwow i sdał pod respisku, pri siem pritagajemuju, w chranienje g. A. Czołowskomu dyrektorowi Gorodskawo Archiva i Muzieja imieni Sobieskawo, s prośboj wiernut jejo jeja sobstwiennikam, kogda k tomu jawitsia wozmożnost. Rukopis eta, sama po siebie nie osobiennie bolszej cieni, jedinstwiennyj praktyczeskij rezultat mojej pojezdki na zapad od Pieremyszlia“. (Por. rękopis Biblioteki Zakładu Nar. im. Ossolińskich nr. 5237, s. 38). Dalszych losów uratowanego rękopisu nie będziemy tu opisywać; wystarczy, gdy się zaznaczy, że w r. 1921 wrócił on do rąk prawowitego właściciela.

### XIII.

#### *Bajki 1779.*

Rękopis Archiwum kapitulnego w Fromborku opisaliśmy dokładnie w poprzednim roczniku „Pamiętnika“ (s. 461), w którym ogłosiliśmy także (s. 461—85) całkowity jego tekst.

Por. Prof. dr. Franz Hipler, *Analecta Warmiensia*. Braunsberg, 1872, s. 17. A. M. Kurpiel, *Nieznane bajki I. Krasickiego* (Pamiętnik literacki, R. V. Lwów, 1906, s. 78—81). Ks. dr. Tadeusz Glemma, *O archiwach warmińskich w Fromborku* (Archeion, Tom IX. Warszawa, 1931, s. 35). — Por. Notatnik III, nr. 1—8, 11—16, 18—34, 39—43, 45—47, 50—63, 65, oraz ogłoszone przez nas streszczenie francuskie *Bajek*, znajdujące się w Archiwum hr. Lehn-dorffów w Sztynorcie. — Por. Rękopis I 5, 6, 7.

### XIV.

#### *Satyry 1779.*

Rękopis Biblioteki Zakładu Nar. im. Ossolińskich nr. 439, folio (350 mm × 205 mm), ogółem 46 kart (1 nb. + 36 lb. + 9 nb.), z któ-

rych 35 jest zapisanych ręką Ignacego Krasickiego w roku 1779; znaki wodne papieru: na pierwszej karcie arkusza w środku orzeł z koroną na głowie, zwróconej w prawo, który w lewej szponie trzyma jabłko, w prawej zaś berło, na piersiach orła widnieje monogram z liter *F* i *R*, druga karta arkusza ma na środku napis *IH WUSEN*; oprawiony w XIX wieku; niegdyś własność Ignacego Krasickiego ze Stratyna, później Józefa Dzierzkowskiego, z którego biblioteki, drogą daru Tadeusza Wasilewskiego, dostał się do Biblioteki Zakładu Nar. im. Ossolińskich. Na nlb. k. 1 r. napis: Satyra Ignacego Krasickiego B. W. Autograf.

1. k. 1— 2 v. Satyra (trzecia) (*Świat zepsuty*). ✓
2. k. 3— 6 Satyra (czwarta) (*Żona modna*).
3. k. 7— 9 v. Satyra (piąta) (*Przestroga młodemu*).
4. k. 10—12 Do króla.
5. k. 13—14 v. Satyra (*Szczęśliwość filutów*).
6. k. 15—17 v. Satyra (*Marnotrawstwo*).
7. k. 18—19 Satyra (*Pijaństwo*).
8. k. 20—22 v. Satyra (*Oszczędność*).
9. k. 23—25 v. Satyra (*Życie dworskie*).
10. k. 26—28 v. Satyra (*Gracz*),
11. k. 29—31 Satyra (*Pan niewart sługi*).
12. k. 32—33 v. Satyra (*Złość ukryta i jawna*). ✓
13. k. 34—36 v. Satyra (*Odwołanie*).

U w a g a. Powyższy rękopis opisaliśmy i wyzyskaliśmy w krytycznym wydaniu *Satyr i Listów* Ignacego Krasickiego. Lwów, 1908.

Por. Wojciech Kętrzyński, *Katalog rękopisów Biblioteki Zakładu Nar. im. Ossolińskich*. Tom II. Lwów, 1886, s. 496. Rękopis zapisany w katalogach biblioteki stratyńskiej Ignacego Krasickiego w r. 1802, 1804 („Manuskrypt *Satyrów* ręką własną panna mego stryja, darowany mojej siostrze, Charczewskiej, po jej śmierci panna Orszuła dała mi go. Z ukontentowaniem i uszanowaniem mieszczę to dzieło w mojej bibliotece“) i 1820. Por. rękopisy Archiwum w Lesku nr. 201 i 205. Ignacy Krasicki darował rękopis Józefowi Dzierzkowskiemu; świadczy o tem katalog biblioteki Dzierzkowskiego, spisany przez niego samego, tudzież Aleksandra Batowskiego *Rozpoznanie rękopismów Biblioteki Zakładu Nar. im. Ossolińskich we Lwowie z daru po Józefie Dzierzkowskim* (rękopis Biblioteki fund. W. Baworowskiego nr. 547, s. 23—5). — Autograf satyry *Do króla*, przeznaczony dla Stanisława Augusta, zatrzymał u siebie Aleksy Husarzewski; posłał w jego miejsce odpis dokonany ręką swojej córki. Por. list Husarzewskiego do Ogrodzkiego z daty: Gdańsk, 26 luty 1779 (Wyjątki *Z korespondencji Aleksandra Husarzewskiego z Jackiem Ogrodzkiem* Nr. 100). — Por. Rękopis V C 2, 3, 5.

## XV.

Komedje: *Solenizant* 1780, *Statysta* 1780, *Łgarz* 1780.

Rękopis Biblioteki Zakładu Nar. im. Ossolińskich nr. 440, folio (365 mm × 231 mm), niekompletny, ogółem kart 138, zapisanych ręką Ignacego Krasickiego; znaki wodne papieru takie same jak w Notatniku III; oprawiony w XIX wieku. Na odwrocie okładki wierzchniej był dawniej napis ręką Dzierzkowskiego: „Rękopis

Ignacego hr. Krasickiego bisk. warmińskiego a teraz arcybiskupa gnieźnieńskiego i prymasa“. Bruljon, niegdyś własność Józefa Dzierzkowskiego, z którego biblioteki, darem Tadeusza Wasilewskiego, dostał się do Biblioteki Zakładu Nar. im. Ossolińskich.

1. k. 1—33 *Solennizant* komedja w 3 aktach.
2. k. 34—67 *Frant* komedja w 3 aktach.
3. k. 68—104 *Po modnemu* komedja w 3 aktach.
4. k. 105—138 v. *Statysta* komedja w 3 aktach (akt III niekompletny).

Por. Wojciech Kętrzyński, *Katalog rękopisów Biblioteki Zakładu Nar. im. Ossolińskich*. Tom II. Lwów, 1886, s. 496. Aleksander Batowski, *Rozpoznanie rękopisów Biblioteki Zakładu Nar. im. Ossolińskich we Lwowie z daru po Józefie Dzierzkowskim* (rękopis Biblioteki fund. W. Baworowskiego nr. 547, s. 27—8). — Rękopis Biblioteki Zakładu Nar. im. Ossolińskich nr. 917 (4-to, kart 131) mieści odpisy komedyj 1—3. — Rękopis Archiwum hr. Konarskich w Dubiecku (fol. kart 80) zawiera odpisy komedyj 1—2. Por. Aleksander Krasicki (Rozmaitości. Lwów, 1859, nr. 3). Antoni Kurpiel, *Polityczne i społeczne przekonania I. Krasickiego*. Jarosław, 1896, s. III. — *Łgarz* por. Rękopis IV. — *Pieniacz* por. Rękopis VI 4. — *Satyryk* por. Rękopis IV 1. — Komedje: *Mędrzec*, *Krosienka* (= *Po modnemu* = *Papilot* = *Rubaszniczk*) oraz *Pieniacz* „wyjęte z własnoręcznych rękopisów autora“ ukazały się w XIX wieku (*Dziela* Ignacego Krasickiego. Tom XVIII. Dopełnienia tom VIII. Warszawa, 1833).

## XVI.

*Wojna chocimska 1780.*

Autograf nieznan.

Istniał w r. 1801. Wymienia go katalog biblioteki Krasickiego z tegoż roku: „*Wojna (!) chocimska (!)* in fol., rel. en carton“. Por. Ludwik Bernacki, *Rękopisy w bibliotece Ignacego Krasickiego* (Pamiętnik literacki. R. XXVI. Lwów, 1929, s. 229).

## XVII.

*Anti-Monachomachja 1780.*

Znany jedynie plan poematu tudzież jego pierwsza redakcja. Por. Rękopis V A.

## XVIII.

*Zbiór potrzebniejszych wiadomości 1781.*

1. Rękopis Biblioteki Ord. Krasieńskich w Warszawie nr. 333 (folio, kart 181; zawiera litery *B* do *E*). 2. Rękopis tejże biblioteki nr. 334 (folio, kart 113; zawiera litery *F* do *H*). 3. Rękopis Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, sygn. 3 $\frac{1}{2}$  (folio; zawiera litery *I* do *K*). 4. Rękopis Biblioteki Ord. Krasieńskich nr. 335 (folio, kart 193; zawiera: *Ottman albo Ottoman do Senat polski*). 5. Rękopis tejże Biblioteki nr. 336 (folio, kart 145; zawiera: *Senat angielski do Zygmunt III Waza*). Z zestawienia tych rękopisów (wszystkie są autografami, wyjąwszy rękopis 3, który w drobnej tylko części jest ręki Krasickiego) wynika, że nie dochowały się rękopisy liter: *A*, *L*, *Ł*, *M*, *N* oraz początku litery *O*, że zatem posiadamy mniej

więcej  $\frac{1}{3}$  całego rękopisu *Zbioru*. Każdy tom wymienionych rękopisów mieści na osobnej, końcowej karcie wyszczególnienie artykułów współpracownika *Zbioru*, Krzysztofa Hilarego Szembeka, biskupa płockiego, opatrzone uwagą: „W tej książce znajdują się artykuły następujące napisane przez H. Sz. B. P.“ Na końcu rękopisu 5 własnoręczna (przemazana) wskazówka Krasickiego: „Skończyłem to dzieło na chwałę Bożą i pożytek współobywatelów w roku 1777 dnia 20 września w zamku moim Helzbergskim“. Pierwotna redakcja dedykacji Stanisławowi Augustowi w rękopisie Muzeum XX. Czartoryskich nr. 2725, s. 79—80.

Por. Franciszek Pułaski, *Opis 815 rękopisów Biblioteki Ord. Krasińskich*. Warszawa, 1915, s. [33]: „Ignacego Krasickiego *Dykcjonarz historyczno-biograficzny, geograficzny i filologiczny*“!! — Egzemplarz drukowanego *Zbioru* z wprawionymi (po każdej karcie) kartami czystego papieru, na których własnoręczne poprawki i uzupełnienia Krasickiego, wśród rękopisów Biblioteki Uniwersytetu warszawskiego sygn. 4 $\frac{3}{4}$ , 4 tomy. — Katalog biblioteki Krasickiego z r. 1801 wymienia jeszcze: „Przydatek do *Zbioru potrzebniejszych wiadomości*, podobnie jak dzieło oryginalne porządkiem alfabety ułożony. 16 feuilles entiers pliées in 4. pas encore imprimé“. Por. Ludwik Bernacki, *Rękopisy w bibliotece Ignacego Krasickiego* (Pamiętnik literacki. R. XXVI. Lwów, 1929, s. 229). — O *Zbiorze* por. nasze *Krasiciana*. Kraków, 1927, s. 10—13.

## XIX.

*Wiersze 1784.*

Autograf tego zbiorku wierszy Krasickiego nieznany.

Por. Rękopis VI 14, 8, 20, 7, 5, 21, 6, 13. — Rękopis V, C 1. — Rękopis I 8 b, 8 d, 4. — Notatnik III, nr. 44. — Rękopis I 2. — Autograf wiersza *Do pana Rodkiewicza* w rękopisie Muzeum XX. Czartoryskich nr. 2725.

## XX.

*Listy i pisma różne 1786, 1788.*

Autograf tego zbiorku utworów Krasickiego nieznany.

Tom I. Por. Rękopis VI 22. — Rękopis III 15, 11, 8, 12, 6, 14. — Tom II. Por. Rękopis VI 2. — Rękopis III 16, 17. — Rękopis VI 12, 27. — Rękopis III 10. — Teka redakcyjna *Monitora* 1766 nr. 36. — Rękopis II 3 a, 3 b. — Rękopis III 7. — Rękopis VI 9. — Rękopis III 5. — W *Listach i pismach różnych* (II s. 143—6) mieści się przekład ustępu z ks. VI *Eneidos*. Zaznaczyć należy, że Krasicki dokonał całego szeregu poprawek w tłumaczeniu *Eneidy* Jędrzeja Kochanowskiego, a mianowicie w ks. I i II. Por. P. Wirgiliusza Marona *Księgi wszystkie* (tłumaczyli: Jędrzej Kochanowski, Walerjan Otwinowski i Ignacy Nagurczewski). Warszawa, 1754; egzemplarz z rzeczonymi poprawkami wśród rękopisów Biblioteki Uniwersytetu warszawskiego sygn. 2 $\frac{1}{2}$  (3 woluminy).

## XXI.

*Organy 1789.*

Autograf nieznany.

O rękopisach *Organów* por. nasze wydanie *Satyr i Listów*. Lwów, 1908, s. 250—1 oraz Jan Nowak, *Satyra polityczna Sejmu czteroletniego*. Kraków, 1933, s. 69—70.

## XXII.

*Pieśni Osjana*, przed r. 1795.

Fingal. Śmierć Oskara. Minwana. Opisanie nocy bardów.

Pracę nad przekładem *Pieśni Osjana* rozpoczął Krasicki w okresie pisania satyr, komedyj, *Antymonachomachji* i drugiej części *Podstolego*, a więc między rokiem 1779—1784. Z tego czasu pochodzi pierwszy rzut tłumaczenia, obejmujący „dumy“: drugą, trzecią i czwartą rzeczonych *Pieśni* (Por. Rękopis V D), a także dalsza, starannie już wygotowana redakcja, do której teraz przechodzimy.

Rękopis Muzeum XX. Czartoryskich nr. 1965, folio (393 mm × 260 mm), s. 108, zapisanych ręką Krasickiego; znaki wodne papieru, na pierwszej karcie arkusza: *C & I HONIG*, na drugiej: medaljon z koroną, którego środek zajmuje lew, stojący na tylnych łapach na cokole, trzymający w przedniej prawej łapie trójząb, w lewej pęk piorunów; na cokole napis: *VRIHON*, w otoku medaljonu: *PRO PATRIA EIUSQUE LIBERTATE*; oprawiony w XIX wieku (na okładzinie wierzchniej naklejka czerwona z napisem: „Rękopism I. Krasickiego X. B. W.“). Na s. 1 tytuł przemazany przez Krasickiego: (*Dumy Osjana barda syna Fingala od lat 1400 dotąd u szkockich góralów trwające. Tom pierwszy*), poczem drugi tytuł: *Fingal. Duma góralów szkockich od lat 1400 przez Osjana barda syna Fingalowego*. Rozpoczyna (s. 3—11): *Przemowa*, którą publikujemy niżej w całości. Na s. 12—19 mieści się wykaz alfabetyczny, przekreślony przez Krasickiego p. t. (*Tłumaczenie nazwisk osób, miejsc etc. w języku dawnym galickim, które się w dumach Osjanowych znajdują*). Od s. 20—105 ciągnie się tekst *Fingala* (duma I—VI), opatrzoney u dołu objaśnieniami, po którym następuje (s. 107) fragment drugiej *Pana Podstolego* (ks. I, początek rozdziału pierwszego). — Autografów poematów *Śmierć Oskara* i *Minwana* nie znamy. — Autograf *Opisania nocy miesiąca października na północy Szkocji* znajduje się w Albumie Izabelli ks. Czartoryskiej (rękopis Biblioteki Fundacji Kórnickiej nr. 1367) i nosi tu tytuł: *Pieśni jesienne bardów*. Do księżny Czartoryskiej, generałowej podolskiej (1 arkusz folio).

*Pieśni Osjana* przekładał Krasicki z wydawnictwa p. t. *Ossian, fils de Fingal, barde du troisieme siecle: Poésies galliques, traduites sur l'anglois de M. Macpherson par M. Le Tourneur. Tome 1—2. Paris, 1777* (Tom I, s. 1—122: *Fingal*, s. 210—224: *Les Chants de Selma*, s. 299—301: *Minvane*, s. 302—309: *Description d'une nuit du mois d'Octobre dans le Nord de l'Ecosse*; Tom II, s. 238—242: *La Mort d'Oscar, fils de Caruth, et de Dermid, fils de Diaran*). Stwierdzamy ten fakt z tej przyczyny, że w historii literatury naszej istnieją w tym względzie inne, najzupełniej błędne twierdzenia, na których oparto wniosek, że cały przekład Krasickiego powstał między rokiem 1795 a 1799 (Por. Marjan Szykowski, *Osjan w Polsce*. Kraków, 1912, s. 9, 54—63).

Nie ulega wątpliwości, że Krasicki zamierzał przełożyć dalsze poematy, zawarte w *Osjanie* Le Tourneura. Świadczy o tem rękopis, mieszczący *Fingala*, oznaczony przez Krasickiego jako tom pierwszy *Dum Osjana*. Dowodzą tego także tłumaczenia poematów: *Śmierć Oskara*, *Minwana* i *Opisanie nocy*,

dokonane znacznie później. Łącznie z *Fingalem* ukazały się one w druku p. t. *Pieśni Ossiana syna Fingala z angielskiego tłumaczone na francuski język, z francuskiego na polski* przez Ignacego hrabie Krasickiego Xięcia Biskupa Warmińskiego (4-to, b. w. m., dr. i r., kart nlb. 33)<sup>1</sup>. Domyślać się godzi, że *Pieśni* rzezone opublikowano bez wiedzy tłumacza, być może na podstawie jakiejś kopji z odpisu (lub autografu), który w drugiej połowie 1790 r. znalazł się poza Heilsbergem, w rękach bratanicy Krasickiego, Anny Charczewskiej (Por. ks. Fox, *Diarjusz z Heilsberga*. Kraków, 1898, s. 36). Druk, o którym mowa, pojawił się w każdym razie przed rokiem 1795, Krasicki bowiem tytułowany jest na nim jeszcze księciem biskupem warmińskim. Niepoprawna wersja *Pieśni* była prawdopodobnie przyczyną, że tłumacz zabrał się do ponownej ich redakcji. Wiemy, że pod koniec roku 1793 Krasicki, w czasie pobytu u bratanka swojego, Ignacego, w Stratynie „zatrudniony był pisaniem *Dum szkockich*” (por. Ludwik Bernacki, *Trzy biografje Krasickiego*. Lwów, 1926, s. 10). Wiadomość ta odnosić się może równie dobrze do korektury wadliwego wydania *Pieśni*, jak do przekładu dalszych poematów *Osjana*, z których znamy jedynie *Pieśni Selmy*, ogłoszone przez samego Krasickiego w czasopiśmie *Co Tydzień* (1799, nr. 7). To pewna, że Dmochowski otrzymał od Krasickiego tekst *Fingala* znacznie poprawniejszy od tekstu w edycji ogłoszonej przed rokiem 1795 a dalej, że w *Dziełach poetyckich*, Tom II, Warszawa, 1803, umieścił tylko *Fingala*, oraz poematy *Śmierć Oskara*, *Minwana*, *Pieśni Selmy* i *Opisanie nocy* (= pieśń bardów), a zatem wszystkie przekłady Krasickiego dokonane z *Osjana*, o których wiemy z innych źródeł.

#### Pr e m o w a.

Zda się być rzecz do wiary mniej podobna, ażeby człowiek bez nauki i żadnej edukacji, człowiek nieznający pisma, mógł być autorem takich dzieł, jakie się do wiadomości publicznej, wiernie przełożone teraz podają. Wydaje się w nich wspaniałość i wielkość umysłu, a sposób wyrażenia zgadza się z tym co obwieszcza. Równie i to się zda mniej podobne do wiary, iżby te pieśni, nie będąc pisane, mogły się przez wieków czternaście utrzymać i przyjść do naszej wiadomości.

Żeby więc te z pierwszego wejrzenia nader wielkie a prawie niepodobne do przezwyciężenia, trudności ułatwić, uczyni się wzmiankę o początkach pierwiastkowych, o obyczajach, rządach Kaledończyków, a tym sposobem trudności ułatwione zostaną.

Pierwiastki państw, podobne są do niemowlęstwa (!) człowieczego; znaleźć w nich dziejów znamienitych trudno, a choć mogły się przytrafić, zbytnia czasów odległość, ukrywa je potomnym wiekom. Nauki i kunszta nadają nieśmiertelność zacnym mężom, ale nie zwykły kwitnąć na roli jeszcze nieuprawnej. Wiele czasu i przemian do tego potrzeba, żeby kraj wydał pisarzów zdatnych do obwieszczenia dzieł znamienitych obywatelów swoich. Dzieje pierwszych czasów albo więc są ukryte, albo podaniem niepewnym źle obwieszczone. Z uszczerbkiem prawdy dogadzają narody miłości własnej, stąd bajki heroicznych czasów, które prostotę tylko dziwią.

Naród Celtów posiadający niegdyś znaczną część Europy ledwo

<sup>1</sup> Znamy egzemplarze Biblioteki: Zakładu Nar. im. Ossolińskich, Pawlikowskich i Uniwersyteckiej w Warszawie. Wszystkie mają na k. 2 v. (w. 10 od dołu) poprawkę, którą uskuteczniła jedna i ta sama ręka.



jest wzmiankowany w dziejach dawnych. Język ich jeszcze w niektórych miejscach trwający, jedynym teraz tylko jest istności ich dowodem. Ale jeżeli oznacza rozciągłość osad, żadnego względem dziejów objaśnienia nie użyjeza.

Z wielorakich dzielnic i rodzajów narodu Celtów, najślawniejsi byli którzy w Galji dawnej mieli swoje siedliska. Sławe zaś swoją i wziętość winni dziejopisom narodów które z niemi wojny wiedli<sup>1</sup>. Cezar zwycięzca i pisarz zwycięstw swoich, czyni wzmiankę o narodach Wielkiej Brytanji, jednakiego języka i obyczajów z temi których w Galji znalazł. Osiedli najprzód w najbliższych Galji nadmorskich częściach, dalej pomkneli się na północ<sup>2</sup>. Tacyt o nich mniemał, iż ci którzy się Kaledończykami zwali pochodzili z Niemiec. Język jednak który dotąd zachowali zdaje się sprzeciwiać zdaniu Tacyta.

Jakieźkolwiek były Kaledończyków pierwiastki, z samejże powieści Tacyta, poznać można, iż za czasów Juljusza Agrykoli naród ten był nader liczny, i opierał się mężnie Rzymianom. Rząd ich był wzajem arystokratyczny i monarchiczny, tak jak u innych narodów gdzie kapłani zwani Druidowie najwyższe rządy sprawowali. Wodzowie mieli baczność na to aby prawa były wykonywane ale prawodawstwo było w ręku Druidów. Oni w czasie wojny zwoływali lud, i naówczas obierano Najwyższego Rządce albo Wodza, ten pod nazwiskiem Wergobreta, podobno (!) miał władze, i również co do czasu określoną, jak dyktator w Rzymie.

Kaledończykowie podzieleni najsamprzód byli na pokolenia albo klany. Każdy klan miał swego wodza a ten nikomu nie podlegał. Zawszy uzbrojeni przeciw królowi świata (tak zwali cesarzów rzymskich) na pierwsze zawołanie skupiali się wzajem, ale niesworność wodzów słała zawsze nieprzyjaciołom pole do zwycięstwa. Trenmor pradziad sławnego Fingala najpierwszy współobywatelom przełożył, złe skutki tej wodzów niesworności. Ustanowiono zatem żeby kolejno wiedli do boju cały naród. Wszystkich innych zwyciężono, sam tylko Trenmor Rzymiany pokonał i natychmiast okrzykniony był Wergobretem. Sprzeciwili się Druidowie temu obraniu i wysłali do niego Garmala syna Tarny rozkazując żeby urząd złożył. Wszczęła się zatem domowa wojna, zwycięzca Trenmor Druidów wykorzenił, reszta niedobitków schroniła się w lasy i skały. Urząd więc Wergobreta niegdyś doczesny stał się trwałym i dziedzicznym, i nazwisko króla rządcy nadane.

Władza królewska wyjąwszy czas wojny bardzo była u Kaledończyków określona. Każdy wódz wielowładnym był rządcą pokolenia swego. Używali jednak władzy swojej ostrożnie, bojąc się

<sup>1</sup> Caesar Comment. lib. 5. Tacit: Vit. Agric.

<sup>2</sup> Nazwisko Kaledończyków składa się z słów Kael, albo *Gaul, Gallus*; Don, góra, oznacza więc góraków Galji. Górale w Szkocji dotąd się w własnym dawnym języku zowią Kael, a język własny mianują Kaulik. — Tacyt w życiu Agrykoli o Kaledończykach tak mówi: *Namque rutilae Caledoniam habitantium Comae, magni artus Germanicam originem asseverant.*

aby poddani do innego pokolenia nie przeszli, czemu się sprzeciwić nie mieli mocy.

W sprawach cywilnych nie szli obywatele za wolą i rozkazem wodza swojego pokolenia, udawali się natychmiast do prawa albo podania zwyczajów dawnych, które zwali klechda. Starcy od stron wybrani za sędzie według klechdy czynili między stronami sąd i rozprawę (!) te, król albo wódz powagą swoją wspierał i utwierdzał.

W czasie wojny lubo powiększona była władza wodzów, rzadko jednak oprócz zabójstwa dobrowolnego, wskazywali (!) na śmierć winowajców. Kar bolesnych na ciele nie cierpiał ten naród, mając je za zbyt obelżywe; gdy jednak sam wódz ręką swoją przestępce ukarał, ukaranie takowe nie upodlało naówczas ani ukaranego ani karzącego.

Na miejsce Druidów nastąpiły Bardy, kapłani niższej rangi. Najcelniejszy ich obowiązek był, śpiewać pochwały bohaterów. Trenmor wykorzeniciel Druidów, oszczędził Bardów. Natychmiast przenieśli się do jego obozu, a wdzięczni względów w pieśniach swoich wystawili go za przykład bohaterom. Podchlebstwo mniej może szczere dobry w czasie skutek przyniosło; następcy Trenmora zagrzani pieśniami Bardów, chcieli wyrównać w sławie przodkowi swemu, zdobywali się przeto na dzieła znamienite. Emulacja chwalebna trwała równie i w wodzach i w tych którzy im posłusznymi byli, każdy albowiem starał się o to, aby był wspomnianym w pieśniach narodowych. Stąd wzrósł i zagnieżdził się w całym narodzie umysł wspaniały, a łącząc męstwo dawnych zabytków dzikości, z przymiotami ćwiczonych narodów, stał się źródłem dzieł wielkich.

Na wzór narodów wszystkich starożytnych, historia Kaledończyków zawarta była w pieśniach. Śpiewano je w uroczystych obrządkach, lud ciekawie z uszanowaniem słuchał, dzieci je przejmowały od rodziców, i tak podawczym sposobem bez pomocy i kunsztów i pisma kronika narodu tego zyskała większą trwałość, niż w innych ćwiczonych. Zwyczaj takowych i pieśni i śpiewania trwał w Niemczech do ósmego wieku, znaleziono go nawet w Ameryce. Jeżeli więc narody stowarzyszone z innymi, zawojowane, nie raz się z własnych siedlisk przenoszące, mogły przez długi czas zatrzymać w pieśniach zawarte tradycje; niema być dziwno nikomu iż Kaledończykowie bardziej jeszcze i sytuacją miejsca i innymi okolicznościami od drugich wyłączeni, pieśni Bardów wiernym podaniem zatrzymali.

Nie sam król tylko miał przy sobie Bardów, byli nadworni u każdego wodza. Corocznie sprawiał król ucztę powszechną i na ten czas zgromadzali się wszyscy Bardowie i śpiewali pieśni przez siebie ułożone, które król z wodzami godnie osądził wiadomości publicznej, zatrzymywane były i natychmiast młodzież się ich uczyła.

W czasie wojny, Bardy zebrane razem, śpiewały zwycięstwo, albo też oplakiwali stratę rycerzów ległych. Takowe pieśni układał naówczas Archi-Bardus, najstarszy z tych co przy królu byli.

Ogłoszenie pokoju lub wojny do Bardów należało, używano ich do poselstw, mieli przeto wielkie prerogatywy, a jako najoświęceńszych król i naród szanował wielce. Najślawniejszy z ich zgromadzenia na początku czwartego wieku za panowania Dioklecjana cesarza rzymskiego był Osjan syn Fingala króla Kaledończyków.

Fingal król syn Konthala wnuk Trenmora urodził się w sam dzień śmierci ojca swego. Przyszedłszy do lat państwo dziedziczne z rąk nieprawych posiadaczy odzyskał, zapomocą wiernego przyjaciela swego Gaula syna Morny. Osjan jako się wyżej namieniło był synem Fingala i Roskrany. Skoro mu wiek pozwolił nieodstępny był dzieł i ekspedycyj ojcowskich towarzyszem. Ostatnia wyprawa Fingala była do Islandji, tam Ferarda-Artho na tron gdy przywrócił, z zwykłemi uroczystościami oszczep synowi oddał. Godnie piastował broń ojcowską Osjan. W zgrzybiałej starości straciwszy przez zdradę Kairbara, Oskara syna swego, zwątlony laty, ślepy, słodził resztę wieku, opiewaniem swoich nieszczęść i dzieł przyjaciół i krewnych. Nieraz jak sam wspomina, drzącemi rękami dotykał się tej której widzieć nie mógł, mogiły ojca swojego i płacząc nad nią nucił dумы żalosne. Nie odstąpiła go w tym stanie Malwina pozostała wdowa Oskara. Do niej wiele tych pieśni stosowanych jest; uczyła się ich, a po śmierci Osjana od niej przejęły je Bardy i przenieśli nad swoje własne.

Kaledończykowie gardzili spokojnym życiem, wojna najpożądanszą była ich zabawą. Zmłodu wprawiali się do dzieł walecznych. Szli za ojcem na bitwę dzieci, a bojaźń żeby za odrodnych nie byli poczytani, dodawała im męstwa i ochoty.

Broń Kaledończyków była: oszczep, strzały, miecz i puginał; tę (!) które ich zasłaniały, tarcz, szyszak i zbroja. Do szyszaka królewskiego przypięte było skrzydło orle, tarcz jego wiele miała umyślnie wydrażonych wzniesień zwierzch wypukłych, zwali je głosem wojny, jakoż każde miało dźwięk osobny, a z nich poznało wojsko rozkazy wodza.

Gdy się król na wojnę wybierał, przychodził o porze północnej jeden z Bardów, do gmachu gdzie uczy sprawiano, i zaczynał pieśń wojenną, wzywając duchy dawnych mocarzów, żeby przychodziły patrzeć na dzieła potomków swoich. Brał potym tarcz królewską i zawiesiwszy na drzewie śpiewając bił w nią oszczepem. Przez trzy nocy trwały te obrządki a tymczasem gromadziły się pokolenia. Podnieść więc tarczą, znaczyło u nich toż samo co wojne wypowiedzieć.

Przy pomieszkaniu wodzów i króla była zawždy izba albo gmach sporządzony na uczy publiczne. Tam rycerze zwątleni pracą i laty zawieszali broń której już używać nie mogli, wieszali równie zdobycze zyskane na nieprzyjaciółach, i broń którą z gośćmi i przychodniami na znak wszczętej przyjaźni zamieniali.

Przed każdą potyczką król przepędzał noc na osobności, rozmyślając jak ma z wojskiem swoim poczynać. Gdy dzień zająśniał zdawał rządy jednemu z wodzów, a sam z kilku Bardami

wstępował na wzgórek, skądby mógł potyczkę oglądać. Reszta Bardów szli z wojskiem i zaczęli pieśń wojenną. Gdy król postrzegł iż wojsko ustępuje z placu zsyłał jednego z Bardów na zasilenie strwożonej rzeszy, gdy zaś ten sposób nie był skuteczny, zstępował naówczas i sam w osobie swojej nacierał na nieprzyjaciela.

Po otrzymanym zwycięstwie wystawiali na miejscu potyczki znaki albo kopce na wieczną pamiątkę. Były to po większej części stosy kamieni, pod które kładli broń zdobytą i drzewo ogorzałe; a natenczas Bardy śpiewały pieśni zwycięskie.

Z więźniami obchodzili się litościwie, jeżeli zaś kiedy wskazywali (!) którego na śmierć, natenczas Bard zdaleka pieśń żalobną śpiewał, a jeden z przytomnych coraz oszczepem w tarcz uderzał. Najczęściej jednak więźniów zdobytych na wojnie obdarzali wolnością.

Ci którzy o pomoc prosili, trzymali w jednym ręku tarcz krwią zbroczoną, w drugim oszczep złamany. Jeżeli król albo wódz pokolenia pomoc przyobiecował, kazał napęlić trunkiem czare uczyć i na znak wsparcia podawał ją proszącemu.

Rycerz wchodzący w cudzą ziemię gdy ostrze pocisku swojego wprzód obracał, znak to był wypowiedzenia wojny, gdy zaś pocisk za sobą trzymał, oznaczał przyjazne nawiedzenie i był naówczas z wszelką ludzkością przyjmowany.

Przyjęcie w dom i podejmowanie przychodniów tak dalece powszechne i zalecone było u Kaledończyków iż wykraczających przeciw temu rodzajowi ludzkości w towarzystwie swoim cierpieć nie mogli, a za największą to sobie pochwale mieli, gdy ich uczciwymi i przyjaciółmi cudzoziemców nazywano.

Nie było znane w tym narodzie wielożeństwo, z małżonkami obchodzili się uczciwie, te zaś częstokroć w męskiej odzieży szły z nimi na wojnę i w ich towarzystwie podejmowały ochotnie niewczasy i prace.

Że używali instrumentów muzycznych znać to z ich pieśni; używali ziół do leczenia ran i chorób rozmaitych, kunszta niektóre potrzebniejsze kwitnęły w tym narodzie. Mieli okręty i częstokroć wyprawiali się na morze, osobliwie do Irlandji, niekiedy do Skandynawji.

Domy ich królów i wodzów były z kamienia murowane, stawiali je zaś zwyczajnie na wzgórkach, stąd po większej części zwały się Selama, co w ich języku znaczy widok piękny.

Bałwochwalnic żadnych nie mieli u siebie ani nawet posągów bożyszcz. Jest wzmianka na jednym miejscu w dumach Osjanowych o kamieniu władzy, może przez to chciał oznaczyć jakowe bóstwa wyobrażenie, ale w dalszym tych pieśni przeciągu żadnej wiadomości o ich religji zasięgnąć nie można. To pewna iż utrzymywali nieśmiertelność dusz, i po rozstaniu z ciałem mieszkanie im naznaczali w obłokach. Dusze sprawiedliwych umieszczali w domu powietrznym ojców. O złych sądzili że ich dusze błąkały się w obłokach bez żadnego pewnego stanowiska.

Dusza po rozłączeniu się z ciałem też same miała żądze co i przedtem; rycerze bawili się wojną, myśliwcy polowaniem. Zgoła co kto w życiu lubił tym się bawił po śmierci.

Duchy według mniemania Kaledończyków pokazywały się częstokroć widocznie żyjącym albo też we śnie przestrzegały ich w różnych okolicznościach, opowiadały przyszłe rzeczy. Wesołemi okrzyki obwieszczały pomyślność, jęczeniem narzekaniem śmierć, lub inne nieszczęśliwe przypadki.

Górale szkoccy lubo wiare przyjęli dotąd jednak i język ojców i wiele dawnych zwyczajów zatrzymali. U nich te pieśni znalazł P. Macpherson i na angielski język przełożył, przetłumaczone były na francuski przez P. le Tourneur, na włoski przez księdza Cesarotto. Z tego zbioru pieśni albo dum przełożona jest na polski język ta której Osjan dał tytuł ojca swego, opiewa wojnę z Swaranem królem Loklina.

## XXIII.

*Kalendarz obywatelski 1794.*

Autograf nieznan.

Por. Notatnik IV, 1. *Directorium* ad a. 1791, II.

## XXIV.

*Powieść o kamienicy w Kukorowcach 1794.*

Autograf nieznan.

Por. Rękopis II 4.

## XXV.

*Co Tydzień 1798, 1799.*

Autograf nieznan.

Katalog biblioteki Krasickiego z r. 1801 podaje: „*Co Tydzień*. 8 vol. in fol., les six premiers reliés en carton, le 7<sup>e</sup> broch. et le 8<sup>e</sup> en feuilles détachées, recueillies dans un carton“. Por. Ludwik Bernacki, *Rękopisy w bibliotece Ignacego Krasickiego* (Pamiętnik literacki. R. XXVI. Lwów, 1929, s. 229).

## XXVI.

*Kazania 1819.*

Autograf był niegdyś w Bibliotece XX. Misjonarzy w Warszawie, dziś nieznan.

Katalog biblioteki Krasickiego z r. 1801 podaje: „*Kazania*. 3 cahiers in fol., pas imprimés“. Por. L. Bernacki, l. c.

## XXVII.

*Herbarz Niesieckiego.*

Krasicki cenił wysoko *Herbarz Niesieckiego* (*Korona polska* i t. d., względnie *Herby i familje rycerskie* i t. d.; folio, 4 tomy, Lwów, 1728 — 1743). Dowodem tego słowa w *Zbiorze potrzebniej-*

szych wiadomości (Tom II. Warszawa, 1781, s. 241), przedewszystkiem zaś ustępy w *Listach i pismach różnych* (Tom I. Warszawa, 1786, s. 161—4, tom II. Warszawa, 1788, s. 25—7). Rozczytując się w tem dziele, postanowił je uzupełnić a nawet, być może, uskutecznić nową jego edycję. Praca Krasickiego poszła w trzech kierunkach: 1. dopełnił on drukowany egzemplarz Niesieckiego, 2. ułożył spis rodów, jakie Niesiecki opuścił, a wreszcie 3. wygotował nowy tekst Niesieckiego, oparty na tekście drukowanego *Herbarza* i własnych materiałach.

1. Egzemplarz z własnoręcznemi dopełnieniami Krasickiego posiada Biblioteka Jagiellońska sygn. 22489/II; odpis tychże dopełnień, doprowadzony jednak tylko do ich połowy, znajduje się w rękopisie Biblioteki Fund. W. Baworowskiego we Lwowie nr. 73 (folio, kart 307, niegdyś własność Ambrożego Grabowskiego), z którego przytaczamy następujące objaśnienie dawnego posiadacza (k. 2 v., 3):

„Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie posiada egzemplarz *Korony polskiej* ks. Niesieckiego, który niegdyś własnością był Ignacego Krasickiego arcybiskupa gnieźnieńskiego. Każdy tom tego dzieła przedzielony jest na dwie części, co powstało z powodu, że za każdą kartą drukowaną jest białego papieru karta wprawiona, a na niej pisane są dopełnienia przez Krasickiego i stąd jest ten egzemplarz złożony z tomów ośmiu.

Nabył takowy dla Biblioteki Jerzy Samuel Bandtkie, bibliotekarz Akademji krakowskiej na jakiejś aukcji ksiąg w Berlinie<sup>1</sup>.

Dotatki te z osobnego odpisu z tegoż egzemplarza włączył Jan Bobrowicz do drugiej edycji Niesieckiego, wyszłej w Lipsku<sup>2</sup>. Jak on zadaniu temu sprostął, nie jest mi wiadomo, ale znając przedsiębiorcę tej pracy, który tu w Krakowie się rodził i wcale do tego usposobienia nie posiadał, wątpię, aby to w sposób jak należy, nastąpić mogło...

Ułamek ten dopisów do *Herbarza* nastąpił dla Biblioteki Puławskiej i początek tychże już do Puław był przesłany. Resztę dopisów odebrać było mnie polecone, lecz nastąpiły wypadki r. 1830/31, Biblioteka Puławska uległa smutnemu losowi i dopisy te nie były do końca doprowadzone z braku funduszków dla pisarza i ten też ułamek w ręku moich pozostał<sup>3</sup>.

2. Wykaz rodów i herbów, jakie opuszczone zostały w Niesieckim, dochował się jeno w urywku. Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie posiada „zeszyt od głoski *I* zaczynający się i pisany częściowo ręką samego Krasickiego a w niektórych miejscach obcą ręką“ (Wejnert), będący szczątkiem rozpatrywań krytycznych dzieła Niesieckiego.

3. Rękopis nowego tekstu *Herbarza* Niesieckiego znajdował się niegdyś w posiadaniu Aleksandra Wejnerta w Warszawie, od którego, za pośrednictwem antykwarjatu Cezarego Wilamowskiego,

<sup>1</sup> Z zapiski Bandtkiego, domieszczonej do V tomu *Herbarza* wynika, że egzemplarz rzeczony kupił po śmierci Krasickiego w Berlinie nieznany nam zbieracz wrocławski. Później, po zgonie owego kolekcjonera, nabył ten sam egzemplarz na aukcji w Wrocławiu Jerzy Samuel Bandtkie i wcielił go w r. 1812 do Biblioteki Jagiellońskiej.

<sup>2</sup> Tomów 10, Lipsk, 1839—46.

<sup>3</sup> Obejmują one kopję dopełnień Krasickiego do I i II tomu *Herbarza* (t. j. do k. 758: *Kwilecki*).

przeszedł na własność Jana hr. Krasickiego w Książę Krynicy na Ukrainie (dawna gub. kijowska, pow. lipowiecki). Opisał go dokładnie Aleksander Wejnert w artykule p. t. *Wiadomość o wynalezieniu najobszerniejszego dzieła Ignacego Krasickiego arcybiskupa gnieźnieńskiego* (Biblioteka warszawska. Tom II. Warszawa, 1876, s. 114 — 31 i odbitka Warszawa, 1876). Cały rękopis liczył pierwotnie 8 tomów (po 120 arkuszy, czyli 240 kart każdy), z których do rąk Wejnerta dostało się jedynie 5 tomów, a mianowicie tomy: I: *Abdank — Czescy* (Leliwa), II: *Czescy — Gryf*, III: *H — Krasieński Stanisław*, VII: *Ryński* (Korczak) — *T*, oraz VIII: *U — Z*. Resztę brakujących tomów, więc IV — VI, miał posiadać heraldyk Adam Amilkar Kosiński w Warszawie, autor *Przewodnika heraldycznego*, jednakowoż katalog jego archiwaljów, ogłoszony w r. 1913 przez wdowę, Daniełę Kosińską<sup>1</sup>, rękopisów, o których mowa, nie wymienia. Losy tomów, które były u Jana hr. Krasickiego i u A. A. Kosińskiego są nam dziś nieznane.

O tym *Herbarzu* por. cytowaną wyżej *Wiadomość* Wejnerta a dalej Stanisław Leliwa, *Kilka uwag w kwestji nowoodkrytego Herbarza Krasickiego* (Niwa. Warszawa, 1876, s. 115 — 19). Aleksander Wejnert, *Odpowiedź na kilka uwag co do nowoodkrytego Herbarza Krasickiego* (Biblioteka warszawska. Tom III. Warszawa, 1876, s. 535 — 9). — Materiałem do *Herbarza* był niewątpliwie odpis *Herbarza pruskiego*, uskuteczniiony w r. 1799 przez Józefa Turowskiego dla Ignacego Krasickiego. Por. rękopis Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie (rewindykowany) sygn. Pol. Fol. IV. 59.

Lwów

Ludwik Bernacki

### DIADÓW CZĘŚĆ PIERWSZA

TEKST CAŁKOWITY W NOWYM UKŁADZIE

opracował

JULJUSZ KLEINER

Utwory poetyckie Mickiewicza nie nasuwają w zakresie krytyki tekstu tak obfitych i tak trudnych zagadnień, jak dzieła Słowackiego. Dopiero gdy wydawca przystąpi do prozy wykładów — paryskich czy lozańskich — mnożą się problemy. Ale tam, gdzie podstawą edycji jest rękopis, nie druk, za życia poety ogłoszony, czasem i poezja twórcy *Pana Tadeusza* narzuci nie-małe trudności. Niedawno przecież prof. Stanisław Pigoń, wskazując, *Jakiego Mickiewicza znamy*<sup>2</sup>, uprzytomnił, ile błędów zawierały teksty *Samoluba* czyli *Pana Barona*, bajki o przyjaciółach, powiastki *Golono*, *strzyżono*.

Naogół — sprostowania konieczne dotyczą brzmienia poszczególnych wierszy czy wyrazów. Chyba tylko *Epilog Pana Tadeusza* lub *Dumania w dzień odjazdu* każą przedmiotem rozważań czynić takie czy inne następstwo części składowych.

<sup>1</sup> Jako dodatek do „Słowa“ warszawskiego.

<sup>2</sup> Przegląd Warszawski, 1922, nr. 12.